NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok XII. Kraków, sobota 27 lipca 1929 Nr. 199

NOWY DZIENNIK

Adres red... stracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Tel... Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689
...owe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie ... należy nadsyłać wprost do Administracji
Kom... nadesłane redakcji nie będą uwzględnione.
...ękopisów redak... nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Koniec iluzji

Kraków, 26 lipca

(b) Losy nie są nam łaskawe... Z jakąż radością powitaliśmy rząd p. Maniu w Rumunji i pierwsze jego kroki na polu polityki mniejszościowej! Byliśmy przekonani, że nareszcie odwróciła się męczeńska karta dziejowa żydostwa rumuńskiego. Spodziewaliśmy się, że nasi bracia rumuńscy odetchną wkońcu po dziesiątkach lat srogiego ucisku na polu zwłaszcza politycznem i kulturalnem. Ale przez parę zaledwie miesięcy trwała nasza radość. Iluzja prysła jak bańka mydlana — Rumunja wraca do swych dawnych metod w traktowaniu ludności żydowskiej.

O ciosie, jaki rząd rumuński wymierzył ludności żydowskiej, pisaliśmy już dokładnie i wyczerpująco. Chodzi o uchwaloną przed kilkunastu dniami ustawę o gminach żydowskich. Wbrew woli całego żydostwa rumuńskiego i mimo protestu całego jego przedstawicielstwa parlamentarnego (z wyjątkiem jednego jedynego moszka) narzucił rząd rumuński zapomocą swego stronnictwa, głosującego ślepo na jego rozkaz, żydostwu rumuńskiemu ustawę o kahałach, która niszczy i niwecz obraca jedność gminy żydowskiej, a zatem i żydostwo rumuńskie jako takie. Wedle uchwalonej ustawy (przeszła ona 82 głosami większości) posiada każda grupa żydowska prawo założenia sobie odrębnej gminy wyznaniowej. Ortodoksi będą więc mogli odseparować się od postępowych, a wśród ortodoksji samej zwolennicy poszczególnych cadyków, nie mówiąc już o Agudzie, będą mieli prawo stworzyć sobie osobne gminy. Jednem słowem — chaos na całej linji i zupełne zniszczenie jednolitej dotąd gminy żydowskiej.

Intencja rządu jest oczywiście jasna. Rząd rumuński postępuje jak każdy rząd starej daty, który opiera swoją władzę na starorzymskiej zasadzie: divide et impera! Rząd woli mieć do czynienia ze społeczeństwem żydowskiem rozbitem i niezorganizowanem, aniżeli ze społecznością zwartą i między sobą niepokłóconą. Rząd p. Maniu ma więc tesame cele przed oczyma, jakie miała dynastja Bratianu w zakresie sprawy żydowskiej. Zniszczyć żydostwo i złamać je! Stąd wziął się wyrafinowany projekt nowej organizacji kahałów. Bądź my postępowi i liberalni — oświadczył z szyderczym uśmiechem rząd p. Maniu — dajmy każdej grupie żydowskiej możność i swobodę wyżycia się wedle swych własnych przekonań i zapatrywań. Rząd p. Maniu nie chce zmuszać ortodoksów do pozostawania w jednej gminie z postępowymi... Rząd p. Maniu jest bowiem okropnie postępowy i demokratyczny...

Ale rząd rumuński srogo zawiedzie się na swoim planie. Żydzi są tylko wtedy trzodą nie sforną i niezdyscyplinowaną, gdy nie czują nad sobą świszczącego bata. W chwili jednak, kiedy ktoś dąży świadomie do rozgromienia Żydów, Żydzi — podobnie jak każde inne społeczeństwo — potrafią zewrzeć swe szeregi i atakowi przeciwstawić front solidarny. I obecnie też — niepłonną żywimy nadzieję, — żydostwo rumuńskie nie skorzysta z „dobrodziejstw" nowej ustawy, lecz ze znacznie jeszcze większą niż dotychczas pieczołowitością strzec będzie jedności i jednolitości swej gminy. To będzie jedyna godna i jedyna zarazem, w najżywotniejszym interesie żydostwa leżąca odpowiedź Żydów rumuńskich na szatańską próbę zupełnego ich politycznego i duchowego rozgromienia.

Należy jednak przy tej sposobności powiedzieć parę słów także i o samej gminie żydowskiej jako takiej. We wczorajszym numerze „Hajntu" czyni to p. Einhorn w formie nader trafnej. Powiada mianowicie p. Einhorn, że jeśli stoimy na gruncie gminy czysto i wyłącznie wyznaniowej, to musimy powiedzieć, że rząd rumuński ma rację. Bo jeśli gmina żydowska jest gmina tylko i wyłącznie religijną, to każdy żydowski odłam religijny powinien mieć prawo zorganizowania się w ramach własnego kahału. A ten właśnie stan rzeczy prowadzi do kompletnego rozbicia żydostwa. My, Żydzi narodowi i sjoniści, stoimy natomiast na zupełnie innem stanowisku. Wedle naszego przekonania, gmina żydowska jest gminą narodową, która jako taka jest powołana do zaspokojenia wszystkich bez wyjątku, a więc także i religijnych potrzeb ludności żydowskiej. Jest absurdem a zarazem i fałszem historycznym degradować żydostwo i gminę żydowską do tworu wyłącznie wyznaniowego. Żydostwo jest nacja — nacja, w której życiu religja odgrywała i odgrywa wielką i specyficzną rolę. Ale przez te wybitną rolę religii nie przestała nacja żydowska być — nacją. I gmina żydowska nie jest przeto instytucja wyłącznie wyznaniowa. Jest ona faktycznie i istotnie gminą narodową, choćby się ją, tak albo inaczej określało i nazywało.

Świeży przykład rumuński powinien być przeto poważnem ostrzeżeniem dla całego żydostwa, także i poza granicami Rumunji. Klęska naszych braci rumuńskich powinna otworzyć oczy tym wszystkim, którzy w ten albo ów sposób dążą do rozbicia gminy żydowskiej, a tem samem i — żydostwa. Słusznie powiada p. Einhorn: „Religja żydowska była zawsze najpotężniejszym czynnikiem narodowego bytu i całości żydostwa, byłoby przeto zbrodnią zamieniać tę właśnie historyczną siłę w instrument narodowego upadku".

Zurych przed Kongresem

Delegaci zjeżdżają się

Zurych, 25 7 ŻAT. Przybyli tu już liczni delegaci na XVI Kongres. Przybyła również większa ilość delegatów z Polski, m. in. poseł Grynbaum i Leon Lewite.

Mizrachi i Hitachdut obradują

Zurych, 25 7 ŻAT. Rozpoczął się tu szereg obrad przedkongresowych. Obradują poszczególne ugrupowania, oraz delegacje z poszczególnych krajów.

Dziś nastąpiło otwarcie konferencji Mizrachi oraz Hitachdutu. W konferencjach tych biorą udział przedstawiciele tych frakcyj, którzy wybrani zostali na Kongres. Celem konferencji jest ustalenie stanowiska tych ugrupowań w poszczególnych sprawach, które stoją na porządku dziennym Kongresu. Centralnem zagadnieniem są kwestje budżetowe, oraz Agencji Żydowskiej.

Dziś sesja A. C.

Zurych, 25 7 ŻAT. Jutro w piątek zostanie tu otwarta ostatnia sesja Sjonistycznego

Komitetu Wykonawczego przed Kongresem. Na porządku dziennym m. in. protest Organizacji Sjonistycznej w Małopolsce Wschodniej przeciwko ordynacji wyborczej stosowanej przy wyborach przedstawicieli niesjonistycznych z b. Kongresówki do Agencji Żydowskiej. Komitet Wykonawczy ma również powziąć decyzję o kluczu wyborczym, na podstawie którego odbędą się wybory do prezydjum Kongresu. A. C. zatwierdził też definitywnie preliminarz budżetowy na bieżące dwulecie w Palestynie, który ma być rozpatrzony przez Kongres, później zaś przez Agencję Żydowską. A. C. zajmie się również w toku obrad budżetowych kwestją roszczeń, wysuniętych w stosunku do Organizacji Sjonistycznej przez sjonistów rosyjskich.

Konferencja Keren Kajemet zakończyła obrady

Zurych, 25 7. ŻAT. Dziś przedpołudniem zakończyła obrady konferencja Żydowskiego Funduszu Narodowego. Na ostatniem posiedzeniu omówiono szereg spraw organizacyjnych w związku z projektowaną akcją zebrania jednego miljona w ciągu najbliższych dwóch lat na zakup ziemi w Palestynie.

Obrady WIZO

Zurych, 25 7 ŻAT. Obrady V konferencji organizacji kobiet WIZO toczą się dalej z wielkiem ożywieniem. Ośrodkiem dyskusji w dniu dzisiejszym była kwestja, czy działalność WIZO w Palestynie ma mieć charakter wyłącznie sjonistyczny, czy też ogólno-żydowski. Gorącą dyskusję wywołała też sprawa dotycząca roli jaką WIZO ma odegrać we wszechświatowym związku kobiet żydowskich, oraz w ogólnym związku kobiet.

Bernard Baron ofiarnie pół miljona funtów na odbudowę Palestyny?

Zurych, 25 7 ŻAT. Wśród delegatów na Kongres krążą pogłoski, że słynny żydowsko-angielski miljoner i przemysłowiec Bernard Baron zamierza ofiarować pół miljona funtów na cele związane z akcją odbudowy Palestyny, którą prowadzić będzie Agencja Żydowska. Do tej chwili nie udało się stwierdzić, w jakim stopniu pogłoski te odpowiadają rzeczywistości.

Tragiczny przebieg pogrzebu zastrzelonego przez omyłkę Rotsteina

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 25 7 Sin. Dziś w Wilnie odbył się pogrzeb zabitego przez omyłkę przez wywiadowców policyjnych Rotsteina (o wypadku tym donieśliśmy w numerze wczorajszym. — Red.). Żona obecna na pogrzebie dostała pomieszania zmysłów, jeden zaś z uczestników pogrzebu tak się tem przejął, że dostał ataku sercowego i zmarł na miejscu. Wojewoda zarządził śledztwo w tej sprawie. Komisarz Nowakowski wyjechał z Wilna do Warszawy dla złożenia sprawozdania z tej afery w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Fatalna eksplozja pocisku armatniego

Lwów, 25 7. PAT. Onegdaj przy rozbieraniu pocisku armatniego przez pastucha na pastwisku Sewery pow. Zborów, granat eksplodował kładąc trupem 6 chłopców wiejskich w wieku od 7 do 18 lat, raniąc ciężko dwóch. Eksplozję pocisku spowodował zabity Ilko Chałaj, który przyniósł na pastwisko znaleziony pocisk rozbierając go spowodował eksplozję.

Nowe monety

Warszawa, 25 7 Sin. W najbliższych dniach wypuszczone zostaną srebrne monety 5-złotowe oraz jednozłotowe, bite na podstawie rozporządzenia Prezydenta z dnia 5 11. 1927.

Prezydent Rzeczypospolitej zwiedza ośrodki przemysłowe

w powiecie krakowskim

Wczorajszy dzień pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w naszej dzielnicy stał wyłącznie niemal pod znakiem zwiedzania największych ośrodków przemysłowych w powiecie krakowskim.

O godz. 10 przedpołudniem wyjechał p. Prezydent z Krakowa w towarzystwie wojewody Kwaśniewskiego, generała Wróblewskiego, adjutantów, prezydenta miasta Rollego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa Walickiego, inspektora Komusińskiego, komendanta P. P. powiatu krakowskiego, komisarza Sewińskiego i innych.

Pierwszym etapem wczorajszej podróży p. Prezydenta było zwiedzenie **fabryki „Kabel" S. A. w Płaszowie.** U wejścia do fabryki powitał Dostojnego Gościa prezes Izby Handlowej i Przemysłowej p. Epstein oraz z ramienia zarządu fabryki pp. Trepka, Skrzyński, Bondy i Folkman. Do p. Prezydenta przemówił w krótkich słowach prezes zarządu p. Trepka, przedstawiając szybki rozwój fabryki, która pod względem nowoczesnych urządzeń przewyższa nawet analogiczne fabryki zagranicą. Następnie p. Prezydent zwiedził bardzo dokładnie fabrykę, okazując żywe zainteresowanie dla poszczególnych jej działów. Dłuższą chwilę zatrzymał się p. Prezydent przy maszynie, wyrabiającej pierwszy w Polsce dalekosiężny kabel telefoniczny, przeznaczony narazie dla linji Warszawa—Łódź. Przy zastosowaniu tego kabla można będzie przeprowadzić 160 rozmów telefonicznych równocześnie. P. Prezydent wyraziwszy kierownictwu fabryki swe uznanie, udał się w dalszą drogę do Skawiny.

Tutaj przed specjalną bramą triumfalną zebrały się delegacje wszystkich warstw ludności w Skawinie, m. in. delegacja gminy żydowskiej. Po przemówieniu powitalnem burmistrza Ludwikowskiego wziął udział p. Prezydent w poświeceniu nowego domu spółdzielczego, poczem udał się na zwiedzenie **fabryki wyrobów szamotowych**, gdzie powitali p. Prezydenta członkowie zarządu pp. Dr. Merz, dyrektor Hennenfeld i Dr. Ehrenpreis, którzy też oprowadzali następnie Dostojnego Gościa po fabryce. Ze szczególnem zainteresowaniem oglądał p. Prezydent zwłaszcza laboratorjum chemiczne fabryki, rzucając szereg fachowych uwag. W czasie zwiedzania fabryki p. Prezydent zadawał jej kierownikom szereg pytań, odnoszących się do wysokości produkcji, konjunktury itp.

Żegnany owacyjnie przez zarząd i robotników, udał się z kolei p. Prezydent do **fabryki cykorji Francka**, gdzie powitał go członek zarządu **Dr. Lisocki**, który zaznaczył, że fabryka w Skawinie jest największą z branży spożywczej w Polsce. Następnie p. Prezydent zwiedził bardzo szczegółowo fabrykę, witany wszędzie owacyjnie przez robotników.

Przed opuszczeniem fabryki zwiedził jeszcze p. Prezydent ośrodek zdrowia oddany właśnie w dniu wczorajszym dla upamiętnienia pobytu p. Prezydenta do użytku powiatu Tutaj powitał Gościa lekarz powiatu krakowskiego Dr. Kępiński.

Następnie udał się p. Prezydent w dalszą drogę do **Wadowic, Andrychowa i Żywca**, gdzie ludność zgotowała Głowie Państwa niezwykle serdeczne i entuzjastyczne przyjęcie. (Szczegóły na str. 10).

Hojny dar p. Prezydenta dla powodzian w stanisławowskiem

Kraków, 25. 7. PAT. P. Prezydent Rzplitej ofiarował do dyspozycji wojewody stanisławowskiego 4.50 Ozł. na pomoc dla powodzian województwa stanisławowskiego.

Henderson o konflikcie chińsko-sowieckim

„Niebezpieczeństwo wojny zostanie zażegnane"

Londyn. 25. 7. PAT. Minister spraw zagranicznych był zapytany w izbie gmin, czy zamierza poczynić kroki w porozumieniu z innymi sygnatarjuszami paktu Kellogga w konflikcie rosyjsko-chińskim, **przeciwko krajowi, który pierwszy rozpoczął kroki wojenne.** Henderson odpowiedział, **że pakt Kellogga nie zawiera żadnych klauzul karnych przeciwko krajowi, który pogwałcił jego przepisy.** Pakt Kellogga poprostu stwierdza na wstępie, że naród, który ucieka się do wojny nie będzie korzystał z dobrodziejstw, wypływających z paktu. Minister spraw zagranicznych ma nadzieję, że **niebezpieczeństwo wojny zostanie zażegnane.** Rząd angielski otrzymał od rządu chińskiego zawiadomienie, iż **Chiny pragną pokojowego załatwienia konfliktu z rządem sowieckim, zapewniając iż nie przedsięwezmą żadnej akcji agresywnej i są gotowe zasiąść przy jednym stole z przedstawicielami rządu sowieckiego.** Jeżeli jednak rząd sowiecki ucieknie się do środków gwałtownych, **rząd chiński zwróci się do Ligi Narodów, powołując się na brzmienie artykułu 17 statutu Ligi Narodów.**

Odpowiedź sowietów jeszcze nie nadeszła

Londyn. 25. 7. PAT. Henderson oznajmił, że nie otrzymał jeszcze odpowiedzi rządu sowieckiego na notę brytyjską proponującą przysłanie przedstawicieli, w celu omówienia sprawy nawiązania stosunków dyplomatycznych.

Współpraca Stanów Zjedn. i W. Brytanji

w zakresie rozbrojenia

Londyn. 25. 7. PAT. „Reuter" donosi z Waszyngtonu Prezydent Hoover oświadczył, że MacDonald wprowadził zasadę równości, którą Stany Zjednoczone obecnie przyjęły. Zrealizowanie jej oznacza, iż Stany Zjednoczone i Wielka Brytanja nie będą odtąd rywalizowały pod względem zbrojeń, jako możliwi przeciwnicy, lecz będą współpracować jako przyjaciele nad ich redukcją.

Aresztowanie komunistów w Budapeszcie

Budapeszt. 25. 7. PAT. Policja aresztowała emisarjusza moskiewskiego Michała Haya, który otrzymał rozkaz zorganizowania w dniu 1 sierpnia „dnia czerwonego", połączonego ze strajkami i rozruchami. W związku z tem aresztowaniem policja wykryła w mieszkaniu urzędniczki Teresy Krausz tajną drukarnię. T. Krausz oraz trzech pracowników drukarni aresztowano. Skonfiskowano znaczną ilość proklamacyj komunistycznych.

Bezrobotni nie mają dostępu do ministra Labour Party?

Wiedeń, 25 7 PAT. Według doniesień dzienników z Londynu, bezrobotni usiłowali delegaci bezrobotnych wczoraj uzyskać audjencję u angielskiego ministra pracy, minister jednak delegacji nie przyjął. Ze względu jednak na to, że bezrobotni nie chcieli opuścić gmachu ministerstwa interwenjowała policja, która pałkami gumowemi demonstrantów rozproszyła.

Będzie wojna, czy nie będzie?

Interwencja mocarstw w sprawie konfliktu rosyjsko-chińskiego

Międzynarodowa dyplomacja ujawnia w chwili obecnej bardzo ożywioną działalność, zmierzającą do załagodzenia konfliktu rosyjsko-chińskiego. Między Stanami Zjednoczonemi A. P. a mocarstwami zaprzyjaźnionemi toczą się na ten temat wyczerpujące rozmowy. Na uboczu stoją jedynie Niemcy, które z baczną uwagą śledzą bieg wypadków na Dalekim Wschodzie, nie wychodząc narazie z roli biernego obserwatora.

Konflikt rosyjsko-chiński wszedł obecnie do nowej fazy rozwoju. W paryskich kołach politycznych wskazuje się na to, że interwencja dyplomatyczna Brianda i Stimsona w wysokim stopniu osłabiła niebezpieczeństwo wojny na Dalekim Wschodzie. Ponieważ Stany Zjednoczone nie mają w Moskwie swego przedstawiciela, rola doprowadzenia do uwzględnienia życzeń amerykańskich w sprawie konfliktu rosyjsko-chińskiego przez rząd sowiecki nałożona została na dyplomację francuską. W związku z tem Briand odbył już dłuższą konferencję z przedstawicielami rządu moskiewskiego w Paryżu, Dowgalewskim, który zresztą uchodzi powszechnie za znakomitego znawcę stosunków na Dalekim Wschodzie, bowiem przez szereg lat był przedstawicielem rządu moskiewskiego w Japonji.

Podczas jednak gdy na giełdzie dyplomatycznej w centrum dyplomacji zachodnio-europejskiej, w Paryżu, szanse pokoju notowane były w dniach ostatnich daleko wyżej, niż bezpośrednio po wybuchu konfliktu, — na Wschodzie, tedy w centrum polityki sowieckiej, sytuacja w dalszym ciągu jest naprężona. Tak naprzykład moskiewskie radjo donosiło dnia 22. lipca że „rząd francuski zwrócił się do rządu sowieckiego z propozycją pośredniczenia celem pokojowego zlikwidowania konfliktu. Dnia 22. lipca rząd sowiecki za pośrednictwem posła francuskiego w Moskwie Herbetta zakomunikował swą odpowiedź rządowi francuskiemu. W odpowiedzi tej wyjaśnia się, że rząd sowiecki uważa pośrednictwo za bezcelowe przez wzgląd na stanowisko, jakie wobec Rosji zajął rząd chiński. Co się tyczy ewentualnych komplikacyj, — stwierdza dalej odpowiedź moskiewską, — to rząd ZSSR uważa za konieczne oświadczyć, że nikt tak nie troszczył się o zachowanie pokoju, jak właśnie rząd sowiecki, o ileby to było od niego zależne.

Równocześnie w Moskwie podjęto już akcję w kierunku zmiany charakteru zapowiedzianego na dzień 1-go sierpnia obchodu t. zw. „czerwonego dnia". W ZSSR postanowiono obchodowi temu nadać bardziej wojenny charakter drogą wysunięcia haseł, które pozostawały w związku z wyznaczonym na jesień poborem rekrutów do armji czerwonej. Wydano instrukcję, według której „treść agitacji związana ma być z zadaniami kampanji poborowej. Centralny komitet wykonawczy partji komunistycznej ZSSR w związku z jesiennym poborem rekrutów do armji czerwonej zwrócił się do wszystkich organizacyj partyjnych ze specjalnym okólnikiem, w którym zaleca nadanie kampanji poborowej charakteru masowej kampanji politycznej. Naogół obserwować można w Rosji w dniach ostatnich dążenie w kierunku jaknajsilniejszego zaabsorbowania uwagi opinji publicznej sprawami polityki zagranicznej przy równoczesnem odsunięciu na plan drugi wszelkich zagadnień natury wewnętrzno-politycznej.

W tych dniach odbyło się w Moskwie posiedzenie wojennego sowietu, na którem obecni byli członkowie rządu moskiewskiego oraz wysocy dygnitarze wojskowi. Miedzy innemi omawiana była sprawa ukazania się w Syberji oddziałów białogwardzistów. Komisarjatowi wojny polecono poczynić wszelkie kroki na rzecz zabezpieczenia granic państwa. Problem „białego niebezpieczeństwa" posiada dla bolszewików tem donioślejsze znaczenie, że w ostatnich numerach pism sowieckich ukazały się wywiady z przywódcami rosyjskich białogwardzistów na temat konieczności zorganizowania akcji zbrojnej przeciw Sowietom.

W samej Moskwie, — według informacyj berlińskich, — ścierają się z sobą dwa kierunki: jeden z nich propaguje wojnę z Chinami, drugi zaś domaga się zachowania pokoju za wszelką cenę. Przeciwko wojnie wypowiada się przedewszystkiem Karachan, jeden z najlepszych znawców stosunków na Dalekim Wschodzie, który uważa, że obecny konflikt powinien być stanowczo zlikwidowany na drodze pokojowej. Na czele „obozu wojennego" stoi komisarz spraw wojskowych Woroszyłow domagający się z całą stanowczością zastosowania energicznych środków wobec Chin.

Według informacyj moskiewskich podobna sytuacja panuje też w kołach nankińskich. Pisma moskiewskie donoszą, że w partji Kuomingtang i w rządzie nankińskim jedna grupa działaczy politycznych pragnie nawiązania bezpośrednich stosunków w celu pokojowego zlikwidowania konfliktu. Rzecznicy grupy tej podkreślają przytem, że należałoby nietylko zlikwidować konflikt w sprawie kolei wschodnio-chińskiej, lecz uregulować równocześnie cały szereg innych jeszcze spornych kwestyj między obu rządami. Według informacyj moskiewskich grupa ta chciała doprowadzić do opublikowania przez niektórych członków rządu nankińskiego, względnie przez tych członków prezydjum partji Kuomingtang, którzy w niczem nie skompromitowali się wobec ZSSR, specjalnej deklaracji pod hasłem „Partja Sun-Yat-Tsena nie będzie bić się z Sowietami, których poparcia w czasie rewolucji nie zapomniano". — Deklaracja ta zawierać miała pod adresem rządu sowieckiego propozycje natychmiastowego podjęcia rokowań chińsko-rosyjskich. Plan ten był w Nankinie przedmiotem bardzo ożywionych dyskusyj, ale ostatecznie, — jak zaznaczają pisma moskiewskie, — grupa, domagająca się opublikowania powyższej deklaracji pozostała w mniejszości, a zwyciężyła grupa wojenna, która uważa, że inicjatywa w kierunku nawiązania bezpośrednich pertraktacyj powinna wyjść z Rosji.

Moskiewskie koła wojskowe dążąc do zabezpieczenia sobie wolności działania na froncie usiłują nawiązać jaknajściślejszy kontakt z Mongolią. W tych dniach w Ulan-Bator odbył się wielki wiec polityczny na którym przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że Mongolja każdej chwili gotowa jest poprzeć masy pracujące w ich walce z „chińskim imperjalizmem". Po wiecu doszło do demonstracyj przed misją sowiecką, w czasie których wznoszono okrzyki na cześć Sowietów. Z balkonu misji przemówił do tłumów przedstawiciel sowiecki Ochtin, dziękując manifestantom za ich sympatje dla ZSSR. Uczestnicy manifestacyj jeszcze raz zapewnili przedstawiciela rządu moskiewskiego że ZSSR zawsze liczyć może na poparcie Mongołów. (Ceps).

Burza nad Krakowem

Mieszkańcy Krakowa, którym los przysądził spędzenie upalnych dni lipcowych wśród murów miasta i pracy, odetchnęli z ulgą na widok gromadzących się na niebie w czwartek pod wieczór obłoków, zwiastujących upragniony deszcz.

Po dniu upalnym, choć już nie w tym stopniu co ostatnie dni, nastąpiło około wieczora obniżenie się temperatury, spadły pierwsze krople deszczu, a po chwili zerwała się gwałtowna burza połączona z piorunami. Burza i ulewa oczyściły bardzo gruntownie duszną atmosferę i pełne kurzu bruki miejskie, darząc na ożywczym ozonem i — chłodem!

Piąta ofiara Tatr w bieżącym sezonie

Zakopane. 25. . PAT. Wypadek na Hawraniu, o którym wczoraj donosiliśmy, zakończył się znacznie tragiczniej, gdyż ofiara wypadku Janina Okraszewska, 45 lat licząca, nauczycielka z Warszawy, po zniesieniu jej w stanie ciężkim z 2 ranami na głowie przez żołnierzy czeskich do stóp Hawrania, **zakończyła życie po chwili, jako 5-ta ofiara śmiertelna Tatr w bieżącym sezonie.**

Żołnierz czeski spadł z Rysów

Zakopane. 25. 7. PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych zabłąkał się na Rysach patrol czechosłowacki, przyczem jeden z żołnierzy Fr. Szczerba spadł, odnosząc kilka ciężkich obrażeń. Przechodzący turyści znieśli go do Morskiego Oka, poczem po założeniu opatrunków przewieziony został przez Łysą Polanę do Jaworzyny.

Burze w Zakopanem

Zakopane. 25. 7. PAT. We czwartek 25 bm. w godzinach popołudniowych przeszła nad Zakopanem silna burza połączona z ulewą i piorunami. Jeden z piorunów wpadł do sklepu Składnicy gremjum Pensionatów, uderzając w aparat telefoniczny, poczem wydostawszy się na zewnątrz palnął w dom sąsiedni, nie wyrządzając jednak szkody. Późnym wieczorem przeszła nad Zakopanem druga burza.

Nieszczęśliwy wypadek samochodowy posła polskiego we Wiedniu

Berlin. 25. 7. PAT. Biuro Wolffa donosi z Solnogrodu: W pobliżu granicy bułgarskiej zderzył się automobil posła polskiego w Wiedniu Badera z automobilem ciężarowym Poseł Bader odniósł lekkie rany kolana i rany tłuczone na czole. Automobil został uszkodzony.

Gwałtowny orkan na pograniczu polsko-niemieckiem

Berlin. 25. 7. PAT. Nad przystankiem granicznym niemieckim Neu-Bentschen położonym naprzeciw Zbąszynia szalał ubiegłej nocy orkan, który wyrządził znaczne szkody, niszcząc prowizoryczną poczekalnię, przyczem jedna kobieta odniosła ciężkie obrażenia. Orkan uszkodził także i inne zabudowania, jak parowozownię, zbiorniki wody oraz kilka zabudowań, będących własnością niemieckich kolei. 25 domków kolonji urzędniczej zostało poważnie uszkodzonych. Wichura była tak silna że kilka baraków robotniczych zostało porwanych i odrzuconych siłą wiatru na odległość około 100 metrów

W Hidasnemeti kursują już pociągi

Budapeszt. 25. 7. PAT. Według komunikatu dyrekcji kolei żelaznych ruch kolejowy na stacji Hidasnemeti podjęty zostanie 26 bm. **o godzinie 10 rano.**

Od Witosa do Sławka

Dziesięć lat parlamentaryzmu polskiego

Ugrzeczniony socjalista z P.P.S.

Codziennie widnieją na łamach „Robotnika“ groźne nagłówki: „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się!“ „Niech żyje rząd robotniczo-włościański!“ „Niech żyje socjalizm“. Na straży rewolucyjnych haseł „Robotnika“ stoi poseł Mieczysław Niedziałkowski, któremu partja powierzyła mandat naczelnego redaktora po śmierci Feliksa Perla.

I oto — 36-letni Niedziałkowski piastuje najwyższe urzędy w partji. Naczelny redaktor centralnego organu, członek komitetu wykonawczego, zastępca chorego prezesa klubu parlamentarnego (pos. Marka), członek komisji konstytucyjnej i spraw zagranicznych, urzędowy wódz opozycji, reprezentant lewicy zagranicą, towarzysz marszałka Sejmu Daszyńskiego — słowem poseł Niedziałkowski ma dużo rewolucyjnych naszywek na swoich parlamentarnych epoletach. Nie przebył z dawnemi towarzyszami partji rewolucji 1905 roku, za młody był, by działać czynnie w oddziałach niepodległościowych, a później w legjonach. W owe czasy kształcił się młody Niedziałkowski, uczył się języków i otrzymywał solidne wychowanie.

Dopiero niepodległość Polski przyczyniła się do wysunięcia Niedziałkowskiego. Został szybko teoretykiem partji. Trzy czwarte dawnego programu zrealizowało życie. Niepodległość Polski była już faktem, należało pomyśleć o socjalizmie na raty, o programie na dziś.

Zmarł teoretyk partji Luśnia, ubył z szeregów Gumplowicz; został teoretykiem Niedziałkowski.

Stanął u boku premjera Moraczewskiego. Pozyskał odrazu poważanie. Solidnie wykształcony wilnianin, znany był jako pupil marszałka Piłsudskiego. Opracowywał ordynację wyborczą w ministerstwie spraw wewnętrznych. Często towarzyszył premjerowi w podróżach bryczką — jedynym środkiem lokomocji Prezydjum Rady Ministrów.

Rewolucyjna ordynacja wyposażyła w bierne prawo wyborcze Niedziałkowskiego. Otrzymał mandat w tem mieście, gdzie dawniej zasiadał na stolicu biskupim stryj jego, biskup płocki.

I odrazu stanął w pierwszych szeregach P. P. S. Nie wygłaszał świetnych przemówień, nie przerywał mów ostremi docinkami, nie uderzał w pulpit, nie zrywał posiedzeń komisji. Wysoki, kształtny, delikatny, salonowy socjalista siedział w solidnem towarzystwie teoretyków konstytucji, lub w zespole znawców polityki zagranicznej.

Grzmiał z mównicy poseł Daszyński, trąbił w czasie obstrukcji poseł Diamand, krzyczał słabiutkim głosem Perl. Dobrze wychowany poseł Niedziałkowski rzucał conajwyżej w czasie obstrukcji, delikatną uwagę: cienki głos jego tonął w rozgwarze.

Gdy jednak należało w czasie ogólnej debaty konstytucyjnej zabrać głos w imieniu PPS, wówczas przemawiał poseł Niedziałkowski. Mówił jak profesor, cytował uczonych po francusku, niemiecku, angielsku. I towarzysze w robocie konstytucyjnej: Dobanowicz, Lutosławski, Baworowski dziwili się umysłowi młodego starca Niedziałkowskiego. A stary Kolischer z klubu Kapeków z zachwytem mówił: Jaki świetny materjał na postępowego konserwatystę w przyszłości.

Był ozdobą i skarbem partji. Przy rokowaniach międzyklubowych pamiętano, że przyda się każdemu rządowi. Jednolity był bowiem parlamentarny front polityki zagranicznej. Kto więc pojedzie do Genewy na posiedzenie Ligi Narodów, kto będzie rozmawiał z socjalistami różnych krajów, kto będzie czarować po francusku towarzysza Paula Bancoura lub Thomasa? Kto będzie mówił z towarzyszem Mac Donaldem, kto porozumie się z socjalistami niemieckimi? Kto reprezentować będzie na zjazdach międzynarodowych polską rację stanu, komu innemu uwierzą, że polityka Polski jest pokojowa?

Stroński po prawicy, Niedziałkowski po lewicy — To byli nieodstępni towarzysze podróżni ministrów spraw zagranicznych.

To też każdy rząd poważał młodego Niedziałkowskiego, który rozwijał się normalnie, zawierał zagranicą znajomości z mężami stanu. Teoretyzował w kraju wydając książkę — Marksa skomentowanego i ulepszonego.

Miał drogę otwartą do dalszej karjery. W centroprawie mógłby zostać wiceministrem spraw zagranicznych, a w centrolewie ministrem. Miał bowiem zalety dyplomaty Umiarkowany i spokojny, a jednak nie zupełny flegmatyk, nie abstynent, ale i nie pijak. Normalne dwie cytrynówki dziennie.

W tym duchu redagował „Robotnika“, w tym duchu prowadził opozycję sejmową: delikatnie, spokojnie pisywał rezolucje, coś w rodzaju groź by palcem, niu, niu, niu dla dzieci.

Po przewrocie majowym, gdy rozdźwięki między PPS, a obozem majowym wzrastały, trwał jeszcze cichy dyplomatyczny flirt między premjerem Bartlem a posłem Niedziałkowskim. Bo trudno było gniewać się na spokojnego, pełnego umiaru posła Niedziałkowskiego.

I gdy przyszło wyzwanie na pojedynek posła Sławka, dziwiono się nawet w klubie Bebe i żżymali się przywódcy rodacy wileńscy posłowie Piłsudski, Kościałkowski, Okulicz, Mackiewicz. Znają go z Wilna, z domu, wiedzą, że nie jest groźny. że otrzymał staranne wychowanie, że nie zasłużył na pojedynek.

To też zademonstrował swe sympatje prezes komisji spraw zagranicznych, książę Janusz Radziwiłł, ustępując przewodnictwo posłowi Niedziałkowskiemu.

Ciężko bowiem, gniewać się na obecnego przywódcę opozycji, nieraz jeszcze przyda się w okresie zawikłań międzynarodowych i na terenie Ligi, lub w drugiej międzynarodówce — ugrzeczniony rewolucjonista z PPS.

Bernard Singer

Proces przeciw sprawcom ekscesów lwowskich

Donosiliśmy onegdaj, że sprawcom ekscesów lwowskich, którzy zdemolowali wnętrze gimnazjum żydowskiego, drukarni „Chwili“ i Żyd. Domu Akademickiego we Lwowie, doręczono już akt oskarżenia.

Oskażreni są następujący akademicy:

1) Stanisław Chowaniec, student weter.; 2) Piotr Flak, stud. filoz.;, 3) Lubicz Karol Freidenberg, stud. praw, 4) Witold Gnefa, stud. wet.. 5) Zdzisław Halka, stud. polit., 6) Marjan Janiak, stud. weter., 7) Jan Jaskólski, stud. filoz., 8) Alfons Jastak, stud. filoz.. 9) Augustyn Jęczalik, stud. polit., 10) Tadeusz Kleszczyński, stud. wydz. hum.. 11) Adam Kochański, stud. wydz. mat.-przyr., 12) [illegible] Kossowski, stud. polit., 13) [illegible] stud. polit., 14) Kazimierz [illegible] Parnicki, stud. wydz. hum., 1[illegible] stud. filoz., 17) Juljan Przepiórka, stud. weter., 18) Tadeusz Sadliński, stud. weter., 19) Henryk Skórewicz, stud. ekspor., 20) Marjan Stawiński, stud. ekspor., 21) Dymitr Szydłowski, stud. polit., 22) Józef Stanisław Tarkowski, stud. filoz., 23) Juljusz Wardejn, stud. polit., 24) Kazimierz Widota, stud. weter., 25) Adam Wisiński, stud. polit., 26) Wilhelm Zarozny ,stud. praw, 27) Andrzej Zboiński, stud. polit., 28) Włodzimierz Mayer, urz. pryw., 29) Edmund Lipiec, monter, 30) Władysław Kot, stud. wydz. mat.-przyr., 31) Tadeusz Kolasiński, stud. polit., 32) Władysław Żółtowski stud. kurs. ziemieńsk.

Oskarżeni od 1 do 27 odpowiadają za zbrodnię gwałtu publicznego z § 83 austr. ust. karnej, popełnioną przez najście na dom, mieszczący w sobie gimnazjum żydowskiego Towarzystwa Szkoły ludowej i średniej i przez wyrządzenie na znajdującem się tamże mieniu gwałtu. Odpowiadają również za występek zbiegowiska z § 283 uk. popełniony przez niposłuszeństwo organom policji, wzywającej tłum do rozejścia się.

Oskarżeni od 28 do 32) odpowiadają tylko za wspomniany występek zbiegowiska, przyczem co do oskarżonych Lipca. Kota i Żółtowskiego przyjęto też kwalifikacje z § 284 austr. ust. karnej z powodu wszczynania kłótni z organami policyjnemi.

O ile oskarżeni nie skorzystają z przysługującego im prawa wniesienia sprzeciwu przeciw aktowi oskarżenia. rozprawa odbyłaby się jeszcze w czasie feryj.

PROPOZYCJA „ŻYDA-POLAKA“

W wczorajszym „Naprzodzie“ ogłasza anonimowy „Żyd-Polak“ propozycję amnestjonowania wypadków lwowskich“, a ot na tej zasadzie, że młodzież była tylko „ślepym mieczem“ w rękach endecji. W trakcie swych mętnych wywodów pisze p „Żyd Polak“, że wprawdzie nie chce się wgłębiać w kwestję żydowską, „sprawdzić“ (!) jednak musi (!), że

> rozdźwięk między społeczeństwem rzymsko-katolickiem a żydowskiem szczególnie we Lwowie ma swoje źródło w akcji sjonistycznej, która za czasów austrjackich sympatyzowała z ukrainizmem, podczas przewrotu jawnie głosiła neutralność, a w rzeczywistości popierała cele ukraińskie.

Ten nonsens, panie pół-Żydzie, pół-Polaku a cały .... nie jest żadnem pańskiem „sprawdzeniem“, lecz starą endecką maksymą!

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI.

— **TEATR REWJI „GONG“ (RAJSKA 12).** Dziś w piątek po raz pierwszy zespół Rewji Poznańskiej Antoniego Kaczorowskiego daje dwa przedstawienia o godz. 7 i 9 wiecz. znakomitej rewji pt. „Tysiąc pięknych dziewcząt“. Niezwykłem zainteresowaniem cieszy się przedsprzedaż biletów na ten szampański wieczór humoru, który w obecnym sezonie „ogórkowym“ będzie jedyną miłą rozrywką.

Antoni Kaczorowski, niezrównany komik, do łez rozśmieszy swemi parodjami przebojów, Basia Halmirska odśpiewa szereg nastrojowych piosenek oraz wykona parę „gwiżdżących“ arcydzieł. Tańce Marty Relli, oraz ewolucje Dunikowskiej, Heleńskiej, Wolskiego, Szopskiego i Lachowicza dopełnią reszty tak interesującego programu. Pozostałe bilety wstępu w cenie od 1—6 złotych sprzedaje firma J. Rudnicki, Linja A—B, zaś wieczorem od 6 godz. kasa teatru „Gong“. Rewja powtórzona zostaje jedynie w sobotę i niedzielę o 7 i 9 wiecz. codziennie.

— **KAZIMIERZ KRUKOWSKI,** jeden z asów świetnego zespołu warszawskiego „Qui pro Quo“ wspólnie z Adolfem Dymszą mniej znanym w Krakowie, ale równie świetnym artystą tegoż, dadzą w Starym Teatrze dwa wesołe wieczory we czwartek tj. 1 i w piątek 2 sierpnia br. Element kobiecy reprezentować będzie w tych wieczorach Zofja Olechnowicz- Dymszyna, wyborna tancerka i partnerka swego męża w sketschach. Bilety w cenie od zł 1 do 8 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

TEATR REWJI „GONG“ RAJSKA 12

Piątek: o godz. 7 i 9-tej „Tysiąc pięknych dziewcząt“ (gośc. wyst. zespołu A. Kaczorowskiego).

Sobota: o godz. 7 i 9-tej „Tysiąc pięknych dziewcząt“ (gośc. wyst. zespołu A. Kaczorowskiego).

Propaganda idei Ligi Narodów

Międzynarodowe Biuro Wychowania organizuje w Genewie w czasie od 27 lipca do 2 sierpnia br. specjalny kurs dla nauczycieli, mający na celu propagandę idei Ligi Narodów. Program obejmuje odczyty, referaty i sprawozdania na tematy następujące: współpraca intelektualna i L. N., przygotowanie nauczycieli do współdziałania międzynarodowego, nauczanie historji pracy i cywilizacji, duch międzynarodowy w szkole, działalność wychowawcza stowarzyszeń Ligi Narodów. Program przewiduje również wycieczki, zwiedzanie wystaw itp.

Opłata za udział w kursie wynosi 12 i pół frank. szwajc. Pierwszy kurs tego rodzaju odbył się w końcu sierpnia 1928 r. również w Genewie.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Interesy gospodarcze Rosji na Dalekim Wschodzie

Konflikt rosyjsko- chiński jest z punktu widzenia interesów Rosji na Dalekim Wschodzie ciosem bardzo bolesnym. Ekspansja Rosjan na Syberji nie była zjawiskiem przypadkowem i miała swe źródło w poważnych przyczynach natury gospodarczej. Jeszcze przed wojną japońsko- rosyjską walka Rosjan o wpływy na Dalekim Wschodzie i o zdobycie tamtejszych rynków prowadzona była jaknajsystematyczniej, a budowa kolei żelaznej wschodnio- chińskiej przez Rosjan była jednem z ogniw w planowej tej akcji gospodarczej rządu rosyjskiego. Rosji zależało na tem, by okolice Władywostoku otrzymały dogodne połączenie z Rosją centralną i by wpływy rosyjskie w Mandżurji i w Chinach północnych mogły zapewnić Rosji jaknajgruntowniejsze wyzyskanie bogactw naturalnych Syberji. Przedewszystkiem chodziło tu o zorganizowanie planowej eksploatacji lasów syberyjskich, przyczem należało urządzić się w ten sposób, by trnsport drzewa mógł się odbywać drogą wodną przez Władywostok, gdyż transport lądowy przez Rosję europejską byłby za drogi. Równocześnie Rosja zainteresowana była w otrzymywaniu z Dalekiego Wschodu rozmaitych surowców technicznych. Plantacje bawełny i ryżu w Chinach i Mandżurji posiadały dla Rosji pierwszorzędne znaczenie, podobnie jak i rozmaite kultury gospodarstwa- wiejskiego. Aby jednak móc sobie zapewnić wszystkie te surowce, trzeba było zorganizować na Dalekim Wschodzie zbyt rosyjskich towarów przemysłowych. Zadanie to zostało też istotnie w należyty sposób rozwiązane, tak, że przed wojną rosyjsko- japońską Rosja faktycznie skoncentrowała w swych rękach cały handel zagraniczny północnych i zachodnich Chin, a to zarówno w dziedzinie eksportu, jak i importu. Błąd, jaki popełniła Rosja, przechodząc od metod pokojowych do organizowania bazy wojennej w Porcie Arturze, sprawił, że z jednej strony Chiny straciły wiarę w pokojowość Rosji, a z drugiej strony Japonja, Anglja, Ameryka itd. zmuszone były rosyjskiej ekspansji na Dalekim Wschodzie poświęcić baczniejszą uwagę. Nierozważna ta akcja skończyła się dla Rosji niezbyt pomyślnie, gdyż jak wiadomo. doszło na tem tle do wojny japońsko- rosyjskiej, która skończyła się katastrofalną porażką Rosji. Nie bacząc jednak na to, Rosja w dalszym ciągu utrzymywała ożywione stosunki gospodarcze z Chinami, korzystając zarówno z portu władywostockiego, jak i z kolei wschodnio- chińskiej. Rząd sowiecki politykę gospodarczą rządu carskiego na Dalekim Wschodzie kontynuował, trzymając się jedynie innych metod działania.

Rozgałęziona działalność gospodarcza Rosji na pograniczu chińskiem i dogodna droga transportowa przez Ocean Spokojny pozwoliły Rosji wykorzystać Syberję dla jej celu najgłówniejszego, t. j. dla kolonizowania tam nadmiaru ludności z Rosji europejskiej. W tem właśnie tkwi cała doniosłość znaczenia problemu Dalekiego Wschodu dla Rosji. Podobnie, jak za czasów carskich, tak i dzisiaj najtrudniejszem zagadnieniem gospodarczem jest dla Rosji rozwiązanie problemu emigracyjnego. Według obliczeń ekonomistów rosyjskich około 15,000.000 mieszkańców Rosji europejskiej nie ma możności zarobkowania. Ludzie ci stanowią właśnie ową armję bezrobotnych, którzy żyć muszą niejako z łaski, biorąc od rządu zapomogi i nie dając w zamian za to żadnej pracy produktywnej. Ponadto konieczność zatrudniania na wsi olbrzymiej ilości bezrolnych chłopów nie pozwala miarodajnym czynnikom przejść do intensywnych, zmechanizowanych metod pracy, hamując w ten sposób rozwój całego gospodarstwa wiejskiego. Przed wojną kolonizacja Syberji była najdogodniejszym środkiem pozbawienia się owego nieproduktywnego nadmiaru ludności. Wojna i rewolucja wstrzymały ten proces, ale obecnie sprawa uregulowania zagadnienia emigracyjnego wysunęła się ponownie na czoło rosyjskich zagadnień państwowych. Kolonizacja Syberji przez Rosjan może jednak tylko wtedy liczyć się z powodzeniem, jeśli Rosja zachowa swe wpływy na rynkach Dalekiego Wschodu. Nie wolno przytem zapominać, że z punktu widzenia gospodarczych interesów Rosji doniosłe bardzo znaczenie mają handel futrami i rybołóstwo na Dalekim Wschodzie. Znaczenie tych gałęzi produkcji posiada niezmiernie doniosłe znaczenie dla bilansu handlowego kraju i dla ożywienia stosunków handlowych Syberji z pozostałemi prowincjami Rosji. Opanowanie kolei wschodnio-chińskiej przez rząd nankiński może z łatwością wyeliminować Rosję z udziału w życiu gospodarczem Dalekiego Wschodu i pozbawić Syberję jedynego portu eksportowego.

Wszystko to wskazuje na doniosłość całego problemu dla Rosji, która w obliczu grożącego jej niebezpieczeństwa gospodarczego nie cofnęła się też przed zastosowaniem najostrzejszego środka wobec Chin, — przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych z rządem nankińskim.

Widoki zbiorów tegorocznych

Międzynarodowy Instytut Rolny ogłasza następujące informacje w sprawie przewidywanych zbiorów w roku bieżącym. Między innemi Instytut podaje:

W większej części krajów środkowo- i południowo- europejsikch przebieg pogody w czerwcu, dzięki wysokiej temperaturze, był sprzyjający dla wzrostu zbóż. Dostateczna ilość ciepła korzystną była dla przyspieszenia procesu dojrzewania płodów ziemnych. Deszcze przechodziły tylko pewnemi pasami przez niektóre kraje. W niektórych okręgach Europy nieustające susze i burze sprawiły pewne szkody. Na północy Europy przeciętna temperatura była poniżej normalnej i deszcze były nadmierne.

W każdym razie ogółem sytuacja na dzień 1 lipca przewidywana, jest lepszą aniżeli na początku czerwca. Pierwsza ocena przewidywanych zbiorów pszenicy na Węgrzech, Rumunji i Bułgarji w br. wykazuje sytuację lepszą aniżeli w roku zeszłym, a w każdym razie również lepszą aniżeli przeciętna zbiorów w ostatnim 5-leciu. W krajach tych przewidywany zbiór pszenicy wyniesie prawdopodobnie 55,2 milj. podwójnych cetnarów wobec 72,2 milj. w roku zeszłym i przeciętnej 5-lecia — 54,5 milj. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zmniejszenie w roku bieżącym obszaru, zasianego pszenicą w wyżej wspomnianych 3-ch państwach o 10 proc. Również nadsyłane informacje z Hiszpanji zapowiadają zwiększony zbiór pszenicy w roku bieżącym w stosunku do r. z., a w każdym razie nie większy aniżeli przeciętny zbiór ostatniego 5-lecia. Większość reszty krajów europejskich przewiduje nie zmniejszenie zbiorów pszenicy w br. w stosunku do r. z., a niewątpliwie zwiększenie w stosunku do przeciętnej ostatniego 5-lecia. Również i zbiory innych zbóż ogółem w Europie zapowiadają się zadawalająco. Natomiast stan zbóż w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych ostatnio wyraźnie się pogorszył.

Ceny drzewa

Izba Przemysłowo Handlowa we Lwowie podaje następujące ceny średnie targowe w obrocie krajowym loco wagon stacja załadowcza w woj. Lwów, Tarnopol i Stanisławów — (ceny innych rodzajów drewna podaliśmy wczoraj):

drewno dębowe: materjał rżnięty 3 m. dług. i wyż., boulsy w bloki złożone — zł 200—250, brusy nieobrzynane zł 120—165, deski nieobrzynane — zł 105—150, reski i brusy obrzynane towar paryski od 1 i pół m. w górę — zł 240—270, deski i brusy obrzynane od 1 m. dług. i wyż. zwykłe krajowe — zł 120—180, fryzy krótkie — zł 230—270, fryzy długie — zł 240—280, drewno kantowe wedle umowy, deszczułki i fryzy posadzkowe od 4 do 12 cm. szer. za 1 m. kw. — 11.50—12.75;

drewno jesionowe: kloce od 3 m. i wyż. długie od 50 cm. do 40 cm. średn. — zł 100—140, 30 do 35 cm. średn. — zł 65—95, 20 do 29 cm. — zł 50, mtaerjał rżnięty 3 m. dług. i wyż. boulsy — zł 185—230, brusy nieobrzynane — zł 180, deski nieobrzynane — zł 165, deski i brusy obrzynane — zł 130;

drewno brzostowe: kloce 3 m. i wyż. długie, 40 do 50 cm. średn. — zł 70, 30 do 39 cm. — zł 50, boulsy — zł 150, brusy i deski nieobrzynane — zł 120, deski i brusy obrzynane — zł 100;

drewno jaworowe: kloce 40 do 50 cm. średn. — zł 130, 30 do 39 cm. — zł 90, 25 do 29 cm. — zł 65;

drewno bukowe: kloce zdrowe tartaczne od 28 cm. grub. w odczucie i wyż. — zł 50, materjały rżnięte nieobrzynane od 2 m. i wyż. dług. i 26 mm. grub. i wyż. — zł 100;

drewno olchowe: kloce 3 m. dług. i wyż. 22 do 29 cm. śerdn. — zł 40, 55, od 30 cm. średn. i wyż. — zł 50, — 80, materjał rżnięty od 2 m. dług. i wyż. 13 mm. grub. — zł 150;

drewno brzozowe: kloce, wymiary jak przy drzewie olchowem, — zł 50—70;

drewno osikowe: od 1.10 m. dług. i wyż. do 21 cm. w odczubie (celulozowe) — zł 45, od 22 do 29 cm. w odczubie — zł 65, od 30 cm. w odczubie i wyż. — 70;

drewno opałowe: 10.000 kg. drewna przeschniętego bukowego, grabowego i jaworu — zł 335, drewna osikowego — zł 275, sosnowego — zł 340, jodłowego i świerkowego — zł 275.

Wypadki w Chinach, a przemysł białostocki

Przemysłowcy białostoccy są bardzo zaniepokojeni wypadkami na granicy chińsko-sowieckiej. Jak wiadomo, białostocki przemysł włókienniczy wywozi swe wyroby, szczególnie wzorzyste kołdry szagatowe do Chin, gdzie cieszą się wielkiem powodzeniem. Obecnie w drodze do Chin znajdują się wielkie transporty koców białostockich. Przemysłowcy białostoccy obawiają się, że w razie niezażegnania w krótkim czasie konfliktu chińsko-sowieckiego towary te z powodu zamknięcia granicy nie będą mogły dojść na miejsce przeznaczenia, a co za tem idzie, przemysłowcy nie będą mogli uzyskać należności.

Straty, któreby przemysł nasz poniósł w tym wypadku, byłyby bardzo znaczne.

ZAMKNIĘCIE PWK. — 30 WRZEŚNIA. W ostatnim czasie pojawiły się pogłoski, jakoby okres trwania PWK. miał ulec przedłużeniu. Dyrekcja PWK. stwierdza, że wszelkie informacje w powyższym sensie są nieścisłe a zamknięcie PWK. nastąpi nieodwołalnie 30 września br.

Z LETNISK I UZDROWISK.

List z Czarnego Dunajca

Położony wśród malowniczej dekoracji, utworzonej z niebosiężnych granitów tatrzańskich i Gorców, tworzy Czarny Dunajec idealną miejscowość na letnisko.

Uznało to już Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zaliczając miasteczko do letnisk podtatrzańskich i przyznając mu prawo wydawania zniżkowych zaświadczeń kolejowych letnikom powracającym po conajmniej dwutygodniowym pobycie, do swych pieleszy domowych.

Co ściąga letnika do tutejszej miejscowości?

Przyznam się, że byłbym w kłopocie, gdyby mi przyszło krótko na to pytanie odpowiedzieć. Postaram się zatem opisać warunki pobytu. Ułatwiają one przyjazd, gdyż ceny mieszkań wahają się w wysokości 30—50 zł., a ceny środków żywności zupełnie nie są wyższe od krakowskich, może nawet niższe. Restauracyj jest kilka, w tem 2 rytualne. Uroz maicają pobyt kąpiele w Czarnym Dunajcu, przechadzki do pobliskiego lasu i wycieczki do Zakopanego, Rabki wzgl. miejscowości podtatrzańskich jak Witowa, Chochołowa itd.

Wysoko, bo 700 m. nad poziomem morza leżący Czarny Dunajec ściągałby prawdopodobnie tłumy letników, gdyby nie brak mieszkań specjalnie dla nich wybudowanych i utrudniona komunikacja kolejowa.

Wprawdzie jest Czarny Dunajec siedzibą urzędu celnego i tutaj odbywa się rewizja celna, mimo to jednak nie wprowadzono dodatkowej pary pociągów, coby w sezonie letnim znacznie ożywiło ruch turystyczny i sąsiedzki z Czechosłowacją, do której przepustki bardzo łatwo otrzymać można w Nowym Targu.

W swojem tournee po Podhalu — zaszczycił P. Prezydent Swemi odwiedzinami również i nasze miasteczko, które na przyjęcie przybrało odświętną szatę. Domy bogato udekorowane perskiemi dywanami i kwiatami i emblematami państwowemi czyniły niecodzienne wrażenie.

Napisy na bramach triumfalnych witały Dostojnego Gościa, który przybywszy wśród dźwięków hymnu państwowego odebrał na rynku przy specjalnie wzniesionej trybunie — hołd od mieszkańców miasteczka i wsi okolicznych.

Wśród delegacyj zauważyliśmy ks. dziekana Brosiga, rabina z rodałami, przedstawicieli sądu itd.

Pan Prezydent zaszczycił rozmową reprezentantów, poczem wśród niemilknących okrzyków „Niech żyje" odjechał w kierunku Nowego Targu.

Przy tej sposobności nie od rzeczy będzie wspomnieć o istniejącej tutaj czytelni „Hatkija", która utrzymuje bibljotekę bogatą wyposażoną i wypożyczającą książki z nieznaczną opłatą. Staraniem tejże czytelni odbył się 28 bm. wieczór humoru i śmiechu z gościnnym występem członków byłego zespołu ekscentryków „Skarabeus" z Krakowa, a to pp. „Sztyfcika", „Czaja", „Mimozy" i innych.

Dr. E. St.

O zespolenie szeregów ogólnych sjonistów w całej Org. Sjońskiej

Inicjatywa Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska oraz Niemiec

Podczas obrad ostatniego posiedzenia A. C. reprezentanci ogólnych sjonistów rozpatrywali sprawę utworzenia bloku ogólnych sjonistów na Kongresie.

Egzekutywa Org. Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska zwróciła się z początkiem czerwca na podstawie jednomyślnej uchwały Rady Partyjnej z obszernym memorjałem do wszystkich Centralnych Komitetów Ogólnej Org. Sjońskiej w poszczególnych krajach z propozycją odbycia wspólnej konferencji przed kongresem, celem utworzenia wspólnego bloku, a nadto odbycia konferencji reprezentantów wszystkich krajowych Centralnych Komitetów Centralnych Ogólnej Org. Sjońskiej, celem złączenia sił ogólno-sjońskich na podstawie wspólnego programu.

Celem tej konferencji jest ustalenie wspólnego programu dla wszystkich spraw zasadniczych. Między innemi Ezekgutywa Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska zaproponowała scentralizowanie działalności kulturalno-narodowej, stworzenie jednolitej organizacji młodzieży ogólno-sjońskiej i jej przygotowanie do chalucjut. Nadto stworzenie centralnego funduszu Hachszary dla młodzieży ogólnej org. sjońskiej.

Egzekutywa zach. Małopolski i Śląska wychodzi z założenia, że zespolenie sił ogólnosjońskich jest nakazem chwili. Organizacja Ogólno Sjońska winna przeciwstawić się wszelkim zakusom zepchnięcia jej do rzędu federacji, a do tego celu jest przedewszystkiem potrzebne złączenie rozbitych sił, zwłaszcza obecnie po wyniku wyborów na kongres sprawa staje się piekącą, jeśli się uwzględni, że ogólna organizacja sjońska ma i nadal centralną misję w sjoniźmie i że na niej nadal spoczywać będzie wielka część odpowiedzialności za rozwój sprawy sjońskiej.

Szereg Komitetów Centralnych odpowiedział na memorjał Egzekutywy w duchu przychylnym.

Dziś, dnia 26 bm. o godz. 2 popołudniu odbędzie się I. posiedzenie konferencji ogólnych sjonistów, zwołane technicznie przez Centralny Komitet Org. Sjońskiej w Niemczech. Na konferencji tej poruszoną będzie sprawa bloku kongresowego, jakoteż sprawa złączenia ogólnych sjonistów. Opinja sjonistyczna z niecierpliwością wyczekiwać będzie wyników.

Czy Joint jest już zmęczony?

Delegaci „Jointu" incognito. — Zmęczenie Jointu. — Czy brak zaufania? — O konstruktywną pracę.

Przez kilka dni bawili w Warszawie — a tak że i w Krakowie — delegaci amerykańskiego „Jointu", a pobyt ich był okryty ścisłą tajemnicą tak dalece, że opinja dowiedziała się o obecności delegatów dopiero po ich odjeździe ze stolicy. Delegaci zwiedzili kilka instytucyj filantropijnych jak Dom sierót, Komitet ratunkowy itp., a natomiast pominęli instytucje gospodarcze i nie nawiązali kontaktu z przedstawicielami sfer gospodarczych. Wśród kierowników żydowskich sfer gospodarczych panuje przeto słuszne rozgoryczenie z powodu dziwnego conajmniej zachowania się przedstawicieli Jointu. Jeśli Joint wysyła delegatów z Ameryki do Warszawy to widocznie zamierza zapoznać się z sytuacją Żydów na miejscu i wypracować na tej podstawie program działania. Zwiedzając zaś wyłącznie Centralę opieki nad sierotami i Komitet Ratunkowy, delegaci nie uzyskają jasnego poglądu na sytuację Żydów. Czyżby pominięcie żydowskich sfer gospodarczych miało być wynikiem nieufności do Żydów polskich?

Jeszcze jedna okoliczność wpłynęła na krytyczne stanowisko opinji żydowskiej wobec delegatów. Oto p. Bressler oświadczył w wywiadzie dziennikarskim, że Żydzi amerykańscy są już zmęczeni dawaniem pieniędzy Żydom polskim i że każda akcja na rzecz Żydów polskich napotyka w Ameryce na poważne trudności. Odpowiada na to *„Moment"* że zapewne „męczy" praca filantropijna, niekonstruktywna, sprawiająca ulgę chwilową a nie usuwająca przyczyn nędzy i upadku ekonomicznego. Inny byłby stosunek Jointu, gdyby chodziło o pomoc konstruktywną, którąby radykalnie usunęła przyczyny obecnej ciężkiej sytuacji. „Joint" w dziedzinie konstruktywnej pomocy uczynił w Polsce niewiele, choć gdzieindziej pracuje właśnie konstruktywnie, że wspomnimy tylko o działalności w Rosji, lub o zobowiązaniach w Jewish Agency. Przyczyny tego stosunku do Żydów polskich należy szukać nie w braku zainteresowania Żydów amerykańskich losem ich braci polskich, lecz raczej w braku świadomości o ogromie katastrofy w żydowskiem życiu gospodarczem i o potrzebie wielkich wysiłków dla ratowania bytu Żydów polskich. Z wizyt w Centrali sierót i w Komitecie ratunkowym delegaci Jointu nie dowiedzą się o tem. Toteż żydostwo polskie powinno samo poinformować „Joint" o swych potrzebach i wskazać Żydom ameyrkańskim na potrzeby ludności żydowskiej w Polsce. Jeśli nakreślimy prawdziwy obraz sytuacji, to „zmęczenie" zapewne ustąpi miejsca wzmożonej pracy.

„Hajnt" uważa powiedzenie o „zmęczeniu" za oszczerstwo, rzucone przez delegatów Jointu na Żydów amerykańskich Żydzi ci dopiero zaczynają spełniać swe historyczne posłannictwo, a wykazują tyle ochoty do działania, jak żadne inne skupienie żydowskie. Żydzi amerykańscy nie są zmęczeni, ale zmęczeni są urzędnicy „Jointu", ludzie aparatu. Główną wadą Jointu jest brak idei, którąby można poruszyć serca żydowskie i wzbudzić świadomość solidarności żydowskiej. Wzywania o litość nie pomagają już więcej po 10 latach, trzeba obecnie znaleść klucz do wyższych pojęć i głębszych nastrojów. Tego nie potrafią delegaci Jointu i stąd wypływa ich zmęczenie.

Silniej, niż Joint potrafi do Żydów amerykańskich przemówić organizacja tych, którzy pomocy się domagają. Taka organizacja powinna w Polsce powstać.

Złagodzenie „numerus clausus" na Węgrzech

Budapeszt. (ŻAT) Min. oświaty hr. Klebelsberg wydał w tych dniach zarządzenie, dotyczące liczby słuchaczy, którzy mają być przyjęci na poszczególne wyższe uczelnie w kraju w przyszłym roku akademickim. Na ogół ilość miejsc jest bardzo ograniczona. Władze szkół wyższych otrzymały polecenie zatwierdzenia wszystkich bez względu na wyznanie aspirantów, którzy z odznaczeniem ukończyli szkoły średnie.

„Pester Lloyd" stwierdza, że zarządzenie to świadczy o pewnem odprężeniu w praktyce stosowania „numerus clausus" wobec studentów Żydów.

AGITACJA ANTYSJONISTYCZNA. Na międzynarodowym kongresie dla walki z imperjalizmem w Frankfurcie wystąpili komuniści przeciw sjonizmowi, kolportując antysjonistyczne odezwy.

PRZEDSTAWICIELE PALESTYŃSCY NA KONGRESIE BOTANICZNYM. Jeden z kierowników rolniczej stacji doświadczalnej przy organizacji sjonistycznej w Palestynie dr. J. Reichert zaproszony został na kongres mikologiczny (Mikologja — nauka o grzybach) Imperjum Brytyjskiego, który odbędzie się w m. wrześniu br. Dr. Reichert wygłosi na tym kongresie dwa referaty o roślinności palestyńskiej.

ZE SPORTU

O automobilowe mistrzostwo Polski

Mistrzostwo automobilowe Polski nie rozgrywa się w jakimś jednym klasycznym wyścigu. Do zdobycia tytułu najlepszego polskiego kierowcy nie jest dostatecznem kryterjum wynik w jednym tylko wyścigu na jednym, specjalnie trenowanym dystansie.

Najlepszy kierowca winien być równie śmiałym wyścigowcem, jak rutynowanym turystą, również niezawodnym w jeździe górskiej, jak w płaskiej.

Dlatego też zupełnie słusznie automobilowe mistrzostwo Polski jest właściwie „pięciobojem samochodowym", złożonym z pięciu różnych imprez, a maksimum sprawności, wykazane w nich wszystkich, decyduje o zdobyciu tytułu mistrza Polski.

Zdobywca tego zaszczytnego tytułu musi być „wszechstronnym specjalistą", musi być w formie przez cały sezon.

W skład „pięcioboju samochodowego" wchodzą: wyścig płaski 5 klm. pod Łodzią, wyścig górski na Krzyżowej, raid międzynarodowy, wyścig tatrzański i wreszcie wyścig płaski 20 km. pod Lwowem. Jak więc widzimy, imprezy różnorodne i wymagające wielostronnego uzdolnienia ze strony kierowców. Dotąd, wymaganiom tym czynił zadość najwybitniejszy as naszego automobilizmu Henryk Liefeld. Obecnie z roku na rok poważniejszym jego rywalem jest młody kierowca krakowski Stanisław Szwarcstein. Jest on w danej chwili najpoważniejszym kandydatem do mistrzowskiego tytułu, mając za sobą zwycięstwo w wyścigu łódzkim, trzecie miejsce na Krzyżowej i drugie w ukończonym ostatnio raidzie międzynarodowym. Szwarcstein jest Żydem.

* * *

Z Zakopanego donosi Poł. A. P. W związku z doroczną imprezą sportową zakrojoną na międzynarodową skalę, jakim jest „Automobilowy Wyścig Tatrzański", który odbędzie się w Zakopanem w dniu 11 sierpnia na trasie Łysa Polana—Morskie Oko na przestrzeni 10 kilometrów, rozpoczęto już prace nad przygotowaniem trybun dla widzów w dwu miejscach oraz poszerzeniem i wyrównaniem jezdni. Udział wybitnych asów sportu automobilowego wywoła ogromny zjazd gości.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. W sobotę 27 bm. o godz. 5 pop. oraz w niedzielę dnia 28 bm. o godz. 4 popoł. odbędą się w pływalni Parku Krakowskiego Zawody pływackie o mistrzostwo okręgu Krakowskiego. W zawodach tych weźmie udział elita pływaków krakwskich, a bogaty program konkurencji daje rękojmię, że zawody pływackie o mistrzostwo okręgu będą sensacją tego sportu.

KROWODRZA—MAKKABI. Powyższe zawody o mistrzostwo klasy A, które odbędą się w niedzielę 28 bm. na boisku Makkabi, należą do najbardziej zajmujących drugiej rundy mistrzostw okręgu krakowskiego, ze względu na doskonałą formę Krowodrzy. Początek punkt. o godz. 4'45 popoł.

Program stacyj radjofonicznych

Piątek, 26 lipca.

Kraków (312.8) 15 Kom. gospod. i lotn. meteor. 16 Pogadanka dla rodziców: prof. Piotr Jaworek: „Wyraz yobce w języku polskim". 16'30 Koncert płyt gramof. 17'25—17'50 Odczyt pt.: „Najnowsze wydawnictwa", wygł. dr. Adam Bar. 17'50 Komun. PWK. 18 Transm. koncertu popołudn. z Warszawy. 19 Rozmaitości. 19'25 Komunikaty. 19'40 Przegląd turystyczny. 19'56 Sygnał czasu. Hejnał. 20'05 Odczyt pt. „Historja ujścia Wisły", wygł. prof. dr Wł. Semkowicz. 20'30 Transm. koncertu wiecz. z Warszawy. 22 Komunikaty.

Warszawa (1411.7) 20'30 Koncert symf.

Wilno (385) 19'25 Audycja wesoła.

Lipsk (259) 20 Koncert symfoniczny.

Wiedeń (516.3) 20'05 „Sprzedana narzeczona" opera Smetany.

Wrocław (253) 20'25 „Piękna Galatea" operetka w 1 akcie Suppecego, następnie „Nemis im Grünen" Straussa.

Medjolan (501) 20'30 Koncert symfoniczny.

Rzym (441) 21 „Tuffolina" — operetka w 3 aktach Petriego.

INFORMATOR WOJSKOWY.

F. L. STAŁY CZYTELNK Z BARANOWA: Nie wykluczone.

Z pobytu P. Prezydenta Rzplitej w Małopolsce

Przejazd przez Tarnów

(Kor. wł.) W czwartek dnia 18 bm. przejechał przez Tarnów P. Prezydent Mościcki. P. Prezydent został oficjalnie powitany przez przedstawicieli władz, urzędów, Żyd. Gminę Wyznaniową, oraz przez liczne delegacje cechów i stowarzyszeń przed bramą triumfalną, wybudowaną przy ul. Kolejowej, następnie zaś przejechał ul. Krakowską, Wałową i Lwowską, wszędzie entuzjastycznie witany przez tłumy publiczności. Miasto było ślicznie udekorowane z okazji przyjazdu P. Prezydenta, a gorące przyjęcie zgotowane Dostojnemu Gościowi przez ludność naszego miasta było wymownym dowodem wielkiej popularności, którą cieszy się u nas P. Prezydent oraz silnego przywiązania szerokich mas do Jego Osoby.

Pobyt w Dębicy

(Kor. wł.) We czwartek, 18 bm. zaszczycił nasze miasto dwugodzinnym pobytem Pan Prezydent Rzplitej. Zewnętrzny wygląd miasta był nadzwyczaj uroczysty. Fasady i balkony domów były wspaniale udekorowane dywanami, chorągwiami i emblematami państwowemi, oraz przybrane zielenią. Udekorowanie uzupełniła brama triumfalna, ustawiona przy wjeździe do rynku z napisem: „Witaj Włodarzu Ziem Polskich".

Przed godziną 6 wieczór zaczęły się zbierać delegacje i ustawiły się przed bramą. Wśród delegacyj byli członkowie rady miejskiej i kahału, przedstawiciele stowarzyszeń i ludności wsi okolicznych w barwnych strojach ludowych, rabin miejscowy ze świtą, kompanja honorowa 20 p. ul. z orkiestrą i in.

Naprzeciw wyruszyła sekcja kolarska Ż. T. G. S. Bar- Kochba na udekorowanych rowerach. Wywarło to miłe wrażenie na zebranej w szpalerach publiczności.

Kilka minut po szóstej wjechało do miasta auto P. Prezydenta wśród świstu syren fabrycznych i kolejowych, dźwięków hymnu państwowego i okrzyków tłumów publiczności. Tworzyło to razem piękny akord, wprawiając tłumy w bezgraniczny entuzjazm. Przed bramą triumfalną auto się zatrzymało. Tu zstąpił z auta Dostojny Gość, witany przez delegacje, burmistrza miasta, duchowieństwo katolickie, dzieci szkolnych i rabina miejscowego, który po błogosławieństwie, wygłosił przemówienie powitalne imieniem ludności żydowskiej, trzymając w ręce rodały Tory. Po powitaniach udał się P. Prezydent w otoczeniu delegacyj do Państw. Gimnazjum im. Kr. Władysława Jag., a stąd do Państwowych Zakładów Mięsnych, pośrem wśród entuzjastycznych okrzyków na Jego cześć opuścił o zmierzchu nasze miasto, udając się przez Ropczyce i Sędziszów do Rzeszowa.

Dnia 23 lipca był P. Prezydent powtórnie serdecznie witany przez ludność tutejszą przejeżdżając przez nasze miasto w drodze z Jasła do Mielca.

(mhac.)

P. Prezydent w Krośnie

(Kor. wł.) W dniu 22 bm. witało miasto nasze uroczyście Pana Prezydenta. Już na kilka godzin przed zapowiedzianym przyjazdem Pana Prezydenta zebrały się liczne rzesze publiczności wzdłuż ul. Lwowskiej, gdzie obok Starostwa ustawiona była ślicznie udekorowana brama triumfalna. O godz. 13,30 popołudniu sygnalizowano przyjazd Pana Prezydenta biciem w dzwony. Przy dźwiękach hymnu państwowego Pan Prezydent w towarzystwie mjra Jurgielewicza, woj. lwowskiego Gołuchowskiego, starosty krośnieńskiego Rappego i innych dostojników przeszedł przed frontem kompanji honorowej 2 pułku strzelców podhalańskich ze Sanoka i kompanji honorowej tutejszego Strzelca, poczem w bramie powitał Go imieniem miasta Krosna burmistrz p. poseł Krukierek, duchowieństwo grecko i rzymsko katolickie oraz tutejszy rabin imieniem żydowskiej gminy wyznaniowej.

Po przywitaniu udał się P. Prezydent wzdłuż zebranych delegacji wśród żywiołowych okrzyków „Niech żyje" do Rady powiatowej, gdzie w pięknej udekorowanej sali, tonącej w zieleni i dywanów przyjął delegacje Władz, instytucyj itd.

O godz 13,45 odjechał Pan Prezydent ze swoją świtą przez piękne udekorowane ulice do Polanki, żegnany hucznemi okrzykami „Niech żyje" przez tysięczną ludność miejską i wiejską oraz przy dźwiękach muzyki wojskowej.

(J. K.)

NA CZASIE.

Lody, lemonjady, wody

W czasie upału pić jak najmniej!

Taka — to już natura człowieka, a zarazem każdego stworzenia, że w czas skwarnej „kanikuły" za wszelką cenę i na wszelki sposób szuka ochłody, ucieka przed upałem.

I niby w tem, poza okropną męczarnią gorąca, ukropu, nie było osobliwego, gdyby nie to, że środki, jakich w najlepszej oczywiście wierze dobieramy — nie prowadziły często do celu wręcz odmiennego, niż zamierzony.

Bo oto np. „lody". Siadasz zgrzany, ziajany, z wywieszonym językiem za stolikiem, na który nieraz dość długo musiałeś czekać w takim „sezonie", jak obecny. Szczęśliwie siadasz już. Dobrze! Wreszcie po wielu urgensach, nawoływaniach, zaklęciach i „perskich oczkach" do obsługi podają ci upragniony, wypatrzony, utęskniony skarb: lody. Śmietankowe, malinowe, cytrynowe, owocowe (tych najmniej!), orzechowe, mieszane, kawowe, czekoladowe. Kawa i czekolada mrożona. Lody ze śmietaną, opasła melba z konfiturami, lody amerykańskie, włoskie. Dziw, że pomysłowi kupcy nie wprowadzili dotąd — lodów „wschodnich", palestyńskich, tureckich. Te przynajmniej są naprawdę odmienne od naszych i lepsze.

Więc po wielu trudach i walkach, dostały się i tobie — lody. W jednej cukierni przyrządzone „eleganckо, suto, na cukrze, śmietanie itd. Dobre! W innym sklepiku na sacharynie tylko, sztucznym soku itp. Z wafelkami, andrutami, bez. W miłem naczyniu aluminjowem, szklanem, w foremkach wafelkowych. Różowe, żółte, białawe. Lody. Na małej domowej, podręcznej maszynce zrobione z wózka sprzedawane, wołane z putni i wykwintne arystokratki kawiarniane.

No i cóż? Zjadłeś. Chce się pić jeszcze bardziej. Pijesz. Sodową z sokiem. Czystą. Jesz jeszcze jedną porcję. Pijesz znowu. I znowu dławi cię pragnienie. Jeszcze bardziej się pocisz niż przedtem. Oczywiście. Pragnienia nie ugasiłeś, ochłody nie znalazłeś (najwyżej chwilową i bardzo znikomą). Za to mogłeś „popsuć" żołądek, a o ileś bardziej wrażliwy — zaziębić, nabawić nieżytu kiszek itp. Trudno!

Taki „zysk" z lodów. Niedużo lepiej z wodą. Także „sodową" H2O. Pomijając już fakt, że u nas mało dobrej solidnej wody „sodowej", niecuchnącej blachą rezerwoaru, nasyconej dostatecznie i umiejętnie bezwodnikiem węglowym, to jasnem jest przecież, że im więcej się — zwłaszcza w czasie upału! — pije, tem bardziej łaknie się płynów i tem więcej człowiek się poci. Dlaczegóż więc pijeż Tu działa sugestja, iluzja psychoza. Brak woli. Droga napozór najmniejszego oporu.

Najgorzej działa oczywiście większa ilość wody. Dość wspomnieć, że nowe metody leczenia chorób i katarów płucnych zapomocą tzw. „Durstkur" (tylko około 300 cm. sześc. dziennie płynów w przeciwieństwie do spijanych dziennie przeciętnie po 1500—3000 cm. sześć.) dają doskonałe wyniki. O popijaniu alkoholu na upał wogóle szkoda mówić. Zasadą winno tu być: o ile możności jak najmniej pić w czasie gorąca. A skoro już: kwaśne mleko (nie z lodu) i chłodną gorzką herbatę.

To najbardziej jeszcze „gasi" pragnienie. Lody i wody „sodowe" więcej przynoszą szkody, niż pożytku. Stanowczo. I zawsze.

Tyle razy się to powtarza! Nie myślę też zbytnio, by mimo wszystko zmniejszyć się miała wydatnie konsumpcja lodów, wody, piwa etc. Ale może zwiększy się konsumpcja mleka i chłodnej, gorzkiej herbaty? Tak na próbę! Nie żądam żadnej — prowizji! Można spróbować! Pragnienie „gaszą" też owoce.

(Te.)

BRUNO WINAWER.

Nowe sukcesy lotnictwa

Motor Diesla w powietrzu!

Lotnictwo istnieje zaledwie od lat dwudziestu pięciu, ale niema chyba obawy, żeby to ćwierćwiecze zatarło się w pamięci ludzkiej! Konstruktorzy, inżynierowie, piloci napełnili ten krótki okres dziejów rozgłosem wielkich czynów Ciężka maszyna oderwała się od ziemi, przefrunęła najwyższe szczyty, przeleciała nad pustyniami, oceanami, dotarła do obu biegunów. Uwierzyć dziś trudno, że jeszcze dwadzieścia lat temu cały czekał na wiadomość, czy Bleriotowi i Lathamowi uda się lot nad Kanałem (34 kilometry, dystans Warszawa—Grodzisk). Nowoczesna maszyna łyka taką odległość jednym haustem (6 do 10 minut).

Fabryki i warsztaty pracują w tempie zawrotnem i codzień czytamy w depeszach o nowych triumfach, nowych sukcesach, nowych rekordach ptaków metalowych.

Piloci amerykańscy fruwali przez dziesięć dni bez przerwy, otrzymując co pewien czas benzynę z innego samolotu („refueling record" — rekord napełnia, ładowania paliwa w powietrzu).

Zakłady Packarda i Junkersa puściły na szlaki podniebne motor Diesla.

Próby udały się świetnie i lada dzień bezpieczny, solidny, wydajny silnik, odżywiany naftą, nie kapryśną benzyną, silnik bez zapalnicy zastąpi motory wybuchowe.

Konstruktor Dornier zbudował maszynę — hotel fruwający, który ponieść może 40—120 pasażerów i olbrzymi hydroplan wyruszа niezadługo w podróż próbną do Ameryki Południowej Podróż odbywać ma etapami, będzie się zatrzymywał w portach morskich i ładował towary.

Powstały specjalne okręty - lotniska i z ich pokładów startują na pełnem morzu aeroplany. wylatując w powietrze ze statku macierzystego, jak gołębie z gołębnika Są samoloty amfibje, które jednakowo sprawnie i zgrabnie osiadają na powierzchni oceanu albo na placu w porcie lotniczym.

Do fenomenalnie szybkiego rozwoju lotnictwa przyczyniła się — oprócz genjalnej inwencji inżynierów współczesnych — odwaga dzielnych pilotów. Stawali zawsze do apelu, kiedy trzeba było z narażeniem życia wypróbować nową konstrukcję, nowy pomysł techniczny, nową broń w walce z żywiołem.

Ale — jak słusznie zaznacza Dornier — są też rekordy niepotrzebne, które się do rozwoju techniki nie przyczyniają. Da takich należą — zabronione zresztą we Francji — przeloty nad Atlantykiem w „trudniejszym kierunku" — z Europy do Ameryki — na aeroplanach lądowych.

Technika szuka innych dróg, kwestję komunikacji transatlantyckiej chce rozwiązać zapomocą hydroplanów, wysp metalowych, stacyj benzynowych na oceanie, zapomocą statków, pod puszczających maszyny- karmicielki, zapomocą aeroplanów ziemno- wodnych, —odważni piloci upierają się wciąż jeszcze przy pewnej sztuce akrobatycznej, która zastosowania praktycznego mieć nie mo[illegible]

W tal[illegible] Paryż—Nowy Jork zużyć musimy takie masy benzyny, że człowiek jest tu muchą przylepioną do olbrzymiego zbiornika materjałów łatwopalnych.

Gdyby się nawet jeden z podobnych przelotów udał, nie posunie sprawy naprzód Musimy si uzbroić w cierpliwość i czekać.

(„Kurjer Czerwony")

Wyjaśnienia prawne

CZY FAKT OBRAZY PRACODAWCY PRZEZ PRACOWNIKA STANOWI POWÓD NIEZWŁOCZNEJO ROZWIĄZANIA UMOWY PRACY?

Weźmy przykład. Buchalter spółki ubliżył dyrektorowi administracyjnemu przedsiębiorstwa, zarząd spółki może buchaltera usunąć natychmiast, bez jakiegokolwiek odszkodowania. Analogicznie pracownik umysłowy w myśl artykułu 31 p. C. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej (Dziennik Ustaw Nr. 35, poz. 323 — 1928 rok), może rozwiązać bezzwłocznie umowę pracy, w razie obrazy lub znieważenia pracownika przez pracodawcę, jak również w razie tolerowania przez pracodawcę takich czynów ze strony przełożonych pracownika". — Zasadniczo więc znieważony pracodawca i pracownik umysłowy mają prawo żądać natychmiastowego rozwiązania umowy, wszelkie terminy wypowiedzenia tu nie istnieją. Jedno tylko istnieje zastrzeżenie, które wprowadza artykuł 36 cytowanej ustawy. Prawodawca nasz w artykule tym zażądał: „W wypadkach obrazy prawo do rozwiązania umowy gaśnie po upływie 2 tygodni od dnia obrazy, względnie od chwili, kiedy obraza doszła do wiadomości strony, uważającej się za obrażoną". Z powyższego tekstu jasno wynika, iż w wypadku obrazy pracodawca lub pracownik reagować muszą natychmiast, maximum w ciągu 2 tygodni. Wyłączone jest więc naprzykład, aby sprytny pracodawca miał prawo wymówić bezzwłocznie pracę z racji tej, iż przed rokiem pracownik go obraził.

JAK DŁUGO MOŻE TRWAĆ ARESZT ZAPOBIEGAWCZY OSKARŻONEGO WEDŁUG NOWEJ PROCEDURY KARNEJ?

Prawodawca polski w nowej ustawie dąży stanowczo do ukrócenia przetrzymywania oskarżonych w areszcie przed rozprawą. Z tego względu art. 172 nowej procedury karnej zarządza, iż „aresztowanie w toku śledztwa łącznie z dochodzeniem może trwać najwyżej 6 miesięcy. Aresztowanie podejrzanego w toku dochodzenia może trwać najwyżej dwa miesiące. Na uzasadniony wniosek sąd grodzki może przedłużyć areszt jeszcze najwyżej miesiąc". Z powyższego wynika jasno, iż w wypadku trwania śledztwa dłużej, niż 6 miesięcy, oskarżony, przebywający w areszcie, winnien być wypuszczony i oczekiwać rozprawy może już ze stopy wolnej, oczywiście za kaucją lub poręczeniem.

Wiadomości z kraju

List z Tarnowa

Uchwalenie budżetu Żyd. Gminy Wyznaniowej. — Walne Zebranie Jad-Charuzim. — Uroczystość żałobna ku czci Teodora Herzla.

Na ostatniem posiedzeniu Gminy Żyd. uchwalono wszystkimi głosami przeciwko 3-em głosom bundowskim budżet na rok 1929/30, a jako podstawę wzięto budżet z roku ubiegłego z jedyną zmianą, iż wszyscy funkcjonarjusze gminy otrzymują 50 proc. podwyżki przewidzianej w ostatnim budżecie, odrzuconym w kwietniu br. przez ówczesną większość ortodoksyjno- ludowo- bundowską. Nad budżetem wywiązała się obszerna dyskusja, a mianowicie przedstawiciele Bundu ostro atakowali taktykę ludowców i ortodoksji, stwierdzając, iż obecne solidarne głosowanie z sjonistami nie oznacza niczego innego, jak tylko zupełną kapitulację tych ugrupowań przed sjonistami. Mowcom bundowskim odpowiedzieli p. Dr. Muetz, a następnie tow. Dr. Spann, który poddał druzgocącej krytyce krzykliwą i demagogiczną opozycję Bundu, z jednej strony głosującej przeciwko budżetowi, a z drugiej domagającej się przyznania subwencyj dla bezrobotnych i wykazał całą niedorzeczność podobnego postępowania obliczonego na wywołanie taniego efektu u młodocianych bundowców specjalnie w tym celu sprowadzonych. Tow. Dr. Spann stanął w obronie ortodoksji i ludowców którzy wreszcie zrozumieli, iż działali dotąd tylko na szkodę interesów ludności żydowskiej. Obecnie się jednak opamiętali, żałują popełnionych błędów i chcą je przez lojalne głosowanie za budżetem naprawić. A z tego powodu nikt nie ma prawa robić im zarzuty.

Wśród szerokich sfer rzemieślniczych wywołało wielkie zainteresowanie Walne Zebranie „Jad-Charuzim". Stowarzyszenie to, z powodu fałszywej, niejednokrotnie wprost nieodpowiedzialnej roboty niektórych prowodyrów, zaniedbujących dla zaspokojenia osobistych ambicyjek, najżywotniejsze interesy żydowskiej klasy rzemieślniczej, stale upada i coraz więcej traci na znaczeniu. Wybory do Rady Miejskiej, przy których rzemieślnik żydowski został prawieże całkowicie pominięty, były zimnym tuszem dla p. Brawa i jego adherentów, którzy postanowili ustąpić i zwołać Walne Zebranie. Umożliwiło ono grupom opozycyjnym, dobrze rozumiejącym, iż wskutek warcholstwa kilku jednostek cierpi ogół rzemieślników, nie mający nic wspólnego z kierownictwem, kurczowo trzymającem się władzy, jasne i zdecydowane wystąpienie i zdemaskowanie taktyki p. Brawa, prezesa stowarzyszenia. Tow. Ch. Braun i Leiner w rzeczowych, przekonywujących przemówieniach podnieśli wszystkie niedomagania i grube błędy stale popełniane przez dotychczasowy Zarząd. Ale równocześnie wyciągnęli rękę do zgody. W imię dobra stowarzyszenia — oświadczył tow. Braun — chcemy zgody i kompromisu. Niestety p. Braw, który na tę zgodę się zgodził, w ostatniej chwili złamał słowo dane opozycji, haniebnie ją „wykiwał" i kompromis zerwał. Wobec tego opozycja na znak protestu salę opuściła. Charakterystycznem jest, iż mimo licznych interpelacyj, skierowanych pod adresem p. Brawa, ten odmówił złożenia sprawozdania kasowego. Rzemieślnicy mają chyba prawo zapoznania się ze stanem kasy i dowiedzenia się, na co się obraca pieniądze Stowarzyszenia i jest dla nas wprost niezrozumiałem dziwne postępowanie p. Brawa, który chciał przeprowadzić nowe wybory i przemycić złożenie sprawozdania kasowego, co mu się zresztą w zupełności udało. Zwycięstwo conajmniej wątpliwe.

W niedzielę odbyła się w Nowej Synagodze uroczystość żałobna ku czci Teodora Herzla. Piękne przemówienie wygłosił tow. Neiger. W uroczystości wzięła tłumny udział cała ludność żydowska.

W zjeździe niesjonistów celem wyboru delegatów do Ajencji Żydowskiej brali udział z Tarnowa pp. Dr. Muetz, Dr. Ehrenfreund, Dr. Klein i Dr. Silbiger, przyczem p. Dr. Muetz został wybrany do Ajencji Żydowskiej w charakterze zastępcy.

Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym utworzyło Z. T. G. S. Samson półkolonje wakacyjne dla dzieci szkolnych Półkolonje obejmują 125 dzieci, rekrutujących się z zakładu sierót, ochronki żydowskiej oraz z różnych sfer ludności żydowskiej.

Znani artyści żyd. z Dianą Blumenfeld, Jonasem Turkowem i Lidą Lis na czele odegrali sztukę Sorbula pt. „Namiętność". Wybijał się znakomitą grą p. Turkow.

Straszna katastrofa autobusowa

Pod Rypinem, na szosie gdańskiej, zdarzyła się straszna katastrofa autobusowa. Szosą jechał, zjeżdżając z góry, autobus pasażerski z 9 pasażerami. Za nim w ślad na rowerze jechał Władysław Tryniszewski wraz z synkiem Franciszkiem. Podczas zjeżdżania, rowerzyste i autobus począł doganiać samochód ciężarowy, jadący z Rypina i prowadzony przez Wincentego Karpińskiego. Podchmielony Karpiński, nie zahamowawszy auta i jadąc bardzo szybko, wpadł na rowerzystów, których całą siłą przycisnął do autobusu, a następnie wjechał na autobus. Skutki najechania były fatalne. Tryniszewski z sześcioletnim synkiem został zrzucony do rowu; obaj doznali połamania żeber i nóg. — Brzęk tłuczonego szkła, krzyki i jęki rannych napełniły powietrze.

Z uszkodzonego mocno autobusu wydobyto 9 osób lżej rannych i ciężko rannego i pokaleczonego odłamkami szkła Biernackiego z Rypina.

W stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala Tryniszewskiego z synkiem, Biernackiego odstawiono na kurację do domu, resztę rannych opatrzył lekarz na miejscu. Karpińskiego aresztowano.

—o—

POGRZEB B. MINISTRA ŻYCHLIŃSKIEGO. Zwłoki śp. A. Żychlińskiego, b. ministra sprawiedliwości, sprowadzone zostały z Otwocka do Warszawy w dn. 24 bm.; pogrzeb odbędzie się w piątek, dn. 26 bm. o godz 5 popoł Śp. minister Żychliński niedomagał od dłuższego czasu na płuca, śmierć jednak nastąpiła nagle naskutek udaru sercowego.

WYJAZD AMBASADORA LAROCHE'A. W dniu 24 bm. ambasador Laroche wyjechał do Paryża na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

URLOPY MINISTRÓW. W tych dniach powraca z urlopu wypoczynkowego podsekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości, p. St. Sieczkowski, bezpośrednio po jego powrocie rozpocznie urlop wypoczynkowy minister Car. — W dniu 1 sierpnia br. powraca z urlopu letniego minister pracy i opieki społecznej, pułk. Prystor.

PREZYDENT AMERYKAŃSKIEGO ZWIĄZKU RABINÓW PRZYBYWA DO POLSKI. Prezydent Związku rabinów w Ameryce, rab. Izrael Rosenberg przybywa wkrótce do Warszawy, gdzie odbędzie konferencje z rabinatem w rozmaitych sprawach religijnych.

AUTOBUS W PŁOMIENIACH. Pomiędzy Radymnem a Skołoszowem wydarzyła się katastrofa autobusowa. Autobus kursujący stale między Przemyślem a Jarosławiem stanął nagle w płomieniach. Na skutek alarmu wszczętego przez pasażerów udało się szoferowi zatrzymać w porę autobus tak, że pasażerowie zdążyli wyskoczyć. Samochód spalił się doszczętnie. Przyczyna katastrofy niewyśledzona. Nikt z pasażerów i obsługi nie poniósł szwanku.

STATKI WŁOSKIE W GDYNI. W ostatnich dniach lipca przyjeżdżają z wizytą do Gdyni dwa statki włoskiej marynarki wojennej „Piza" i „Ferrucio". Na pokładzie okrętów tych płyną kadeci królewskiej akademji marynarki wojennej, którzy w dwu partjach po 110 osób przybędą z Gdyni do Poznania na PWK.

NAPAD BANDYCKI NA ADWOKATA. Jabłonów. (Poł. A. P.) Do mieszkania adwokata Artura Fischmana wtargnęło w nocy dwu zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów. Gdy adwokat na skutek hałasu przebudził się, jeden z bandytów wystrzelił i zranił go w rękę, a następnie obaj rzucili się na niego dusząc i bijąc go kolbami rewolwerów po głowie. Na odgłos strzału przebudziła się śpiąca w sąsiednim pokoju córka Fischmana, Hilda i przybiegła na pomoc ojcu. Została zraniona wystrzałem w nogę i rękę. Złoczyńcy, widząc dzielną postawę obydwojga, rzucili się do ucieczki. Policja wszczęła dochodzenia i ustaliła, że bandyci przyjechali furą z okolic Myszyna a polem zbiegli czółnem w tę samą stronę.

KRWAWA TRAGEDJA MIŁOSNA POD LWOWEM. Krwawa tragedja rozegrała się w Czartorji, cichej wsi małopolskiej, leżącej w pow. Bóbika niedaleko Lwowa 23-letni Femosin Łapczuk zakochał się w siostrze swej żony, niejakiej Annie Batowskiej, mężatce, zamieszkałej w sąsiedniej wsi. Pomiędzy Batowską a Łapczukiem zawiązał się stosunek miłosny, o istnieniu którego nikt się przez dłuższy czas nie domyślał. Wreszcie jednak zaczęto coś niecoś przebąkiwać o tem i Batowska oświadczyła Łapczukowi, że muszą się przestać widywać, ze względu na plotki, jakie coraz uporczywiej zaczynają krążyć po wsi. Łapczuk ani słyszeć o tem nie chciał, gdy zaś Batowska stanowczo oświadczyła, że muszą zerwać ze sobą, zaczął odgrażać się pod jej adresem. Gdy i to nie zrobiło pożądanego wrażenia, podniecony do najwyższego stopnia Łapczuk dobył rewolwer i strzelił dwukrotnie do swej kochanki raniąc ją w klatkę piersiową i rękę. Następnie skierował lufę do siebie i postrzelił się również bardzo ciężko. Stan obojga nie wróży utrzymania ich przy życiu.

ZAWIEDZIONY W MIŁOŚCI MŁODZIENIEC USIŁOWAŁ ZABIĆ DWIE SIOSTRY. W sądzie okręgowym w Warszawie toczyła się onegdaj rozprawa przeciwko 25-letniemu Chaimowi Cyngiserowi, z zawodu szewcowi o usiłowanie zabójstwa dwóch sióstr 21-letniej Sali i 19-letniej Adeli Grombówien. Cyngiser przez dłuższy czas zalecał się do Sali Grombówny, ale kiedy przekonał się, że Grombówna jest zupełnie chłodna na jego afekty, napadł na nią i zranił ją nożem w ramię. Odgrażał się równie nożem i jej siostrze. Po drugim napadzie na Adelę Cyngiser, podczas którego uderzył ją nożem w lewą łopatkę, usiłował Cyngiser popełnić samobójstwo Po zatrzymaniu przez policję oświadczył, że zamiarem jego było zabić jedną ze sióstr Grombówien. Cyngiser został uznany winnym usiłowania zabójstwa w stanie silnego afektu i skazany na jeden rok więzienia.

KRONIKA

Wschód słońca 8 m. 47

Lipiec
26
Piątek
18 Tamuz 5689

Zachód słońca 19 m. 39

Numer Herzlowski „Nowego Dziennika“

Dla uczczenia 25-tej rocznicy zgonu Teodora Herzla ukaże się w niedzielę 28 bm. specjalny numer „Nowego Dziennika“, zawierający artykuły i prace: pos. Dra Thona, Nachuma Sokołowa, naczelnego rabina Palestyny Meira, sekretarza politycznego Egzekutywy sjon. Leonarda Steina, Stefana Zweiga, prof. Dra Ludwika Singera, Marka Scherlaga, Dra Eljasza Tischa, inż. B. Zimmermanna i w. in.

Szczególną atrakcją naszego numeru Herzlowskiego będzie osobny dodatek ilustrowany (na gładkim papierze), poświęcony życiu odradzającej się Palestyny.

Przesunięcie poborowych jednorocznych

Wcielenie poborowych z censusem naukowym t. zw. jednorocznych, nastąpić miało początkowo 15. a następnie 29 lipca. Ostatecznie — jak już o tem krótko donieśliśmy — min. spraw wojsk. zadecydowało z różnych względów wewnętrznych, a przedewszystkiem z powodu konieczności przygotowania większej ilości szkół dla podchorążych rezerwy, przesunąć termin wcielenia na dzień 13 i 14 sierpnia. Terminy te obowiązują poborowych wszystkich broni z wyjątkiem tych poborowych piechoty, którzy mają za sobą odbyty kurs przysposobienia wojskowego, względnie mają zaliczoną ochotniczą służbę w czasie wojny. Wcielenie tych kategoryj, korzystających z wymienionych ulg, chcących odbywać służbę w piechocie nastąpi dn. 1 października. MSW. przysłało w dniu dzisiejszym do wszystkich PKU. rozdzielniki poborowych do odpowiednich szkół, tak, że najdalej dn. 1 sierpnia doręczone zostaną poborowym karty powołania wzywające ich do stawienia się w dniu 13 wzgl. 14 sierpnia w wymienionej szkole podchorążych rezerwy.

Dlaczego nie uruchomiono motorówki Kraków-Zakopane?

Warszawska „Gazeta Handlowa“ pisze: Przed tygodniem odbyła się próbna jazda nowego wagonu motorowego benzynowego na linji Kraków—Zakopane. Próba odbyła się w obecności wiceprezesa Dyrekcji inż. Ferdynanda Gismana, nacz. działu warsztatowego radcy inż. Kukuka, kontrolera ruchu Kędzierskiego, radcy Świderskiego z wydz. handlowego dyr. krak. zawiadowcy stacji Kraków Szeilchowskiego, oraz referenta komunikacji motorowej krakowskiej dyrekcji, inż. Katza i przedstawicieli prasy. Próba wagonu, wybudowanego przez kilońską fabrykę maszyn, wypadła znakomicie. Mimo dodatkowego obciążenia wagon przebył odległość Kraków—Zakopane w ciągu 3 godz. 15 min. a więc w czasie znacznie szybszym od pociągu pospiesznego.

Jak wówczas zapewniano, wagon miał być wkrótce uruchomiony, co zależy od decyzji władz centralnych warszawskich. Od kilku dni na skutek pięknej pogody ruch letników i turystów do Zakopanego znacznie się ożywił. Dziennie przybywa do Zakopanego z górą 1000 osób. Czas byłby najwyższy, by wobec dodatnich wyników próby możliwie najszybciej wydano decyzję w sprawie uruchomienia wagonu i udostępnienia letnikom tego przyjemnego i taniego środka komunikacji.

— **POS. Dr. THON NA KURACJI.** Czcigodny przywódca naszego ruchu, poseł Dr. Thon bawi obecnie na kuracji w Gleichenbergu, znanej miejscowości kuracyjnej w Styrji. Lekarze zapewniają, że łagodne powietrze, panujące w tej pięknej, górami otoczonej kotlinie oraz specyficzne wody i inne zabiegi przywrócą rychło zdrowie naszemu drogiemu Drowi Thonowi. W Kongresie sjonistycznym, który rozpoczyna się już w najbliższą niedzielę pos. Dr. Thon nie będzie jeszcze, ku swemu wielkiemu żalowi, mógł wziąć udziału, atoli w posiedzeniach Rady Jewish Agency będzie już niewątpliwie mógł uczestniczyć. Posłowi Thonowi przesyłamy, wraz z całem społeczeństwem żydowskiem Małopolski, serdeczne życzenia, najrychlejszego zupełnego powrotu do zdrowia i do pracy.

— **LEKKIE ZACHMURZENIE, MAŁY DESZCZYK.** W dniu wczorajszym upał był trochę mniejszy, temperatura dochodziła do 25 st. Cels. Popołudniu słońce zakryły lekkie chmurki, wieczorem po godz. 7-mej spadł leciuchny, a tak upragniony deszczyk. Powietrze było przez cały dzień parne.

— **„DLACZEGO NIE UDAŁ SIĘ POLSKI LOT TRANSATLANTYCKI?“** W zamieszczonym wczoraj artykule na ten temat wypadło w tytule słowo „polski“, a nadto wypadło pierwsze zdanie artykułu, zawierające wzmiankę, że artykuł ten zaczerpnięty jest z warszawskiego „Robotnika“.

— **POLACY AMERYKAŃSCY W KRAKOWIE.** Dnia 27 bm. w sobotę rano przybywa do Krakowa III-cia grupa wycieczki Związku Narodowego Polskiego w Ameryce w liczbie około 80 osób, która zabawi w Krakowie 2 dni.

— **NOWA METODA DESYNFEKCYJNA.** Wczoraj w Państwowym Zakładzie Hygjeny odbyła się konferencja w sprawie stosowania nowej metody desynfekcyjnej przy epidemjach. Szczególnie rozpatrywane były wyniki stosowanej ostatnio z dobrymi rezultatami w czasie epidemji na Wileńszczyźnie desyniekcji ejankowej.

— **W SPRAWIE NAPADÓW NA POCIĄGI.** W związku z licznymi wypadkami bandyckich napadów na pociągi osobowe porozumiało się ministerstwo Komunikacji z gł. komendą policji państwowej w sprawie przedsięwzięcia środków zaradczych. Projektowane jest udzielenie większej ilości wywiadowców dla komisarjatów i posterunków kolejowych. Wywiadowcy stale będą jeździć w pociągach osobowych dla czuwania nad bezpieczeństwem.

— **KOLONJA „OGNISKA“ W KOWAŃCU.** Stow. żyd. słuch U. J. „Ognisko“ w Krakowie komunikuje, że na miesiąc sierpień powiększyło ilość miejsc na kolonji, przez co możliwem jest udzielenie kilku miejsc osobom niestudjującym na Uniwersytecie. Koszt dziennego pobytu na kolonji wraz z 5-razowem obfitem utrzymaniem wynosi zł 5 od osoby. Okolica jest bardzo piękna. Kowaniec położony u stóp Turbacza i w pobliżu Tatr nadaje się wspaniale na miejsce wypoczynkowe. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Stowarzyszenia ul. Przemyska jeszcze tylko do dnia 26 bm. w godzinach 8—9 wiecz.

— **TAJEMNICZE POBICIE.** Dnia 24 bm. zgłosił na Posterunku PP. w Bieczyskach pow. Chrzanów niejaki Franciszek Jochynek z Ciężkowic, że tegoż dnia o godz. 3-ej znalazł na drodze koło Ciężkowic swego syna Jana, lat 21, silnie pobitego przez nieznanych sprawców, leżącego bez przytomności i że odwiózł go do Kasy chorych w Bieczyskach. Wedle orzeczenia lekarskiego Jochynek został uderzony w głowę silnie tępem narzędziem, ponadto ma rozciętą górną wargę i przebitą szyję, co powoduje silny krwotok. Poszkodowanego dotychczas nie przesłuchano, gdyż nie wrócił do przytomności. Dochodzenia w toku.

— **KATASTROFA AUTOMOBILOWA NA DRODZE KROSNO—JASŁO.** Dnia 24 bm. o godz. 15-ej miała miejsce katastrofa automobilowa na drodze państwowej Krosno—Jasło w gm. Brzeszkach. Autodorożka Nr. Kr. 95641, prowadzona przez szofera Filipa Kawulę i wioząca jako pasażerów pewnego profesora, oraz studenta prawa U. J. uległa zupełnemu rozbiciu. Pasażerowie są ciężko ranni i w stanie nieprzytomnym przewieziono ich do szpitala w Jaśle. Szofer wyszedł bez szwanku. Przyczyną katastrofy była szybka jazda. Dochodzenia w toku.

— **ZERWANY DRUT ELEKTRYCZNY.** Dnia 24 bm. o godz. 22'30 zerwał się na ul. Siennej u wylotu Małego Rynku drut elektryczny tramwajowy. Zawiadomiona Elektrownia miejska wysłała natychmiast elektromonterów, którzy uskutecznili naprawę. Wypadku w ludziach nie było.

— **NIE WSKAKIWAĆ DO JADĄCEGO POCIĄGU!** Dnia 23 bm. o godz. 5-ej upadł pod pociąg na przystanku w Stanisławicach podczas wskakiwania do pociągu Ignacy Szydlowski lat 45 z Kłaja, stolarz i doznał odcięcia dwóch palców prawej ręki. Wymienionego przewieziono pociągiem do Krakowa, a następnie do szpitala św. Łazarza.

— **ARESZTOWANIA.** Ułasiewicz Czesław Teodor lat 21, rodem z Żółkwi, bez stałego miejsca zamieszkania, aresztowany został przez IV. Komis. PP. za uchylanie się od służby wojskowej i włóczęgostwo. — Dawid Samuel lat 44, z Kosowej pow. Brzeżany, robotnik bez stałego miejsca zam. aresztowany został przez IV. Komis. PP. za gwałt publiczny dokonany na posterunkowym w służbie.

ZMARLI: Ludwika Bollandowa l. 49.

Dzielnej naszej współpracowniczce p. **Bercie Kurzweilowej,** wiceprzewodniczącej Koła Kobiet Żydowskich w Jarosławiu, przesyłamy tą drogą wyrazy najszczerszego współczucia — z powodu nieodżałowanej pamięci bł. p. Jej Ojca.
1921x **Żydowski Fundusz Narodowy w Jarosławiu.**

Czem były niegdyś gwiazdy?
czyli: Zawody, które zawiodły

Istnieje cały szereg rodzin, z których od szeregu generacyj rekrutują się aktorzy teatralni. Kino jednak jest sztuką jeszcze zbyt młodą, aby posiadać podobne tradycje. Coprawda wielu z pośród artystów filmowych rekrutuje się ze sceny i nie uprawiało przedtem przedtem żadnych innych zawodów, pomimo to jednak większość przed rozpoczęciem karjery artystycznej uprawiała bardzo różne i prozaiczne zawody.

Adolphe Menjou był inżynierem, zanim zaciągnął się do szeregu braci filmowej. Rudowłosa gwiazda Paramountu, Clara Bow, pracowała po ukończeniu szkoły, jako sekretarka lekarza, aż do chwili, gdy wygrana konkursu piękności przyniosła jej engagement i sławę. Clive Brook pracował w redakcji jednego z londyńskich dzienników i odznaczał się wyjątkową umiejętnością w stylizowaniu drobnych skeczy, pozatem czekała go sława skrzypka- wirtuoza. W ostateczności jednak został artystą teatralnym i wreszcie filmowym. Przeszłość Neila Hamiltona acz krótka jest jednak bardzo bogata. Pracował on w fabryce broni i śrub, był subjektem w składzie żelaza, agentem giełdowym, agentem ogłoszeniowym, kupcem w branży cygarniczej i wreszcie urzędnikiem w fabryce automobili Forda w Detroit. Piękna Evelyn Brent zdała niegdyś egzamin na nauczycielkę i uczyła małe małe dzieci trudnego ABC. Było to trudniejsze dla nauczycielki, niż dla uczenic. Gary Cooper przybył do Hollywood jako rysownik ogłoszeń. Również i Mary Brian była początkowo malarką. Znaną jest rzeczą, że bohater „Ludzi Podziemi“, George Bancroft, pragnął być admirałem, ukończył jednak swą karjerę w marynarce, jako zwykły marynarz. Richard Arlen, pilot angielskiej floty napowietrznej, dostał się na film drogą okrężną. Poprzednie etapy jego karjery to: trener sportowy, sprawozdawca sportowy jednego z dzienników londyńskich, poszukiwacz nafty w Texasie i wreszcie szofer.

Charles Rogers przygotowywał się do karjery dziennikarza, studjował na uniwersytecie w Kansas i zarabiał na życie podczas wakacyj, jako grajek w zespole jzzbandowym. Zwykłymi urzędnikami byli Richard Dix, Fredric March i William Powell. Esther Ralston należała, jako dziecko, do zespołu akrobatycznego, następnie zaś, jako młoda dziewczyna, pracowała jako pakierka w jednym z wielkich domów towarowych w Los Angeles. James Hall od małego zaprawiał się do karjery artystycznej, już jako mały chłopiec bowiem... sprzedawał programy w teatrze. Majac lat trzynaście uciekł z domu i wówczas rozpoczął swą krajerę aktora. Po raz pierwszy występował jako żebrak.

„Girlsami“ były Ruth Chatterton, Doris Hilli i Nancy Carroll Maurice Chevalier zaś próbował bez skutku zostać cieślą, malarzem, fabrykantem lalek i handlarzem dziełami sztuki aż [illegible] gdy wstąpił na sce[illegible] obywając [illegible] machem serca [illegible] niedawna gwiaz[illegible] de Paris ostatnio zaś z[illegible] nicunt do na[illegible] filmów [illegible]

Prezydent Rzplitej w Wadowicach, Andrychowie i Żywcu

Żywiec. 25. 7. PAT. Serdeczne powitanie zgotowało p. Prezydentowi miasto Wadowice, gdzie witała go kompanja honorowa 12 p. p., władze miejskie, duchowieństwo. Podobną owację zgotowało p. Prezydentowi miasteczko Andrychów. Z Andrychowa p. Prezydent udał się do powiatu żywieckiego. Na granicy powiatu żywieckiego w miejscowości Kocież wystawiono bramę triumfalną, gdzie zebrali się starosta, przedstawiciele powiatu, komendant garnizonu i miejscowa ludność. Z Kocieży p. Prezydent udał się do Żywca, witany przed bramą triumfalną chlebem i solą. Powitanie p. Prezydenta w Żywcu miało niezwykle serdeczny charakter. Hołd składały wszystkie stany. Miasto przybrało odświętne szaty. Kulminacyjnym punktem był hołd oddany przez ludność na specjalnem podjum, urządzonem jako apoteoza ziemi żywieckiej w formie pięknej bramy triumfalnej, obok której stanęło około 100 kobiet i dziewcząt żywieckich w przepięknych tutejszych starodawnych strojach. Pierwszy przemówił do p. Prezydenta burmistrz Minkiński. W imieniu kupców i przemysłu przemówił radny miasta Bielewicz. Tutaj nastąpił bardzo serdeczny moment: przedstawiciele cechów żywieckich wręczyli p. Prezydentowi oryginalny podarunek w postaci 30-metrowej kiełbasy, zrobionej z jednego kawałka. P. Prezydent dziękował z uśmiechem serdecznie za ten oryginalny objaw hołdu.

Następnie dziewczęta ubrane w piękne stroje żywieckie wręczyły p. Prezydentowi lalkę w stroju mieszczki żywieckiej.

Wśród owacyjnych okrzyków i wiwatów, bicia dzwonów p. Prezydent udał się do gmachu gimnazjum żywieckiego, gdzie nastąpiło śniadanie, wydane przez miejscowe czynniki samorządowe. W czasie deseru przemówił w serdecznych słowach do p. Prezydenta poseł ziemi żywieckiej, Waiew[illegible]ki

Przygotowania do podjęcia rokowań polsko-niemieckich

Berlin, 25 7 PAT. Ullsteinowska „Berliner Ztg am Mittag" twierdzi, że berlińskie czynniki miarodajne zajęte są obecnie przygotowaniami od rokowań gospodarczych z Polską, które mają się rozpocząć w połowie miesiąca sierpnia. Przygotowania te zdaniem dziennika są bardziej skomplikowane, a to z tego powodu, że uchwalone przez Reichstag podwyżki celne stworzyły nową podstawę do rokowań.

B. Z. am Mittag" wspominając o ostatniej pro pozycji polskiej dotyczącej jaknajszybszego roz poczęcia rokowań przyznaje że w niemieckich kołach gospodarczych istnieje faktycznie dążność do odraczania rokoway z Polską na jaknajdalszą metę. Podkreśla jednak, że gabinet Rzeszy dokłada ze swej strony starań do jaknaj szybszego zebrania materjałów, potrzebnych do stworzenia nowej podstawy do rokowań.

Powrót z Biarritz

Warszawa, 25 7 (AW) Większość ministrów powróci z urlopów wypoczynkowych w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. W pierwszych dniach sierpnia wróci premjer Świtalski jakoteż szef gabinetu płk Sławek. Zatem pierwsze większe posiedzenie Rady Ministrów odbędzie się około 10 sierpnia, to jest przed zjazdem legjonów w Nowym Sączu i przed wyjazdem marszałka Piłsudskiego do Rumunji.

Nowe zmiany i przesunięcia w armji

Warszawa, 25 7 (AW) Nowy dziennik personalny ministerstwa spraw wojskowych zawiera szereg zmian i przesunięć w korpusie oficerskim. Dziennik wbrew dotychczasowym doniesieniom ukaże się dopiero około 8. sierpnia.

Swiadkowie stwierdzają lojalność Ulitza

Katowice. 25. 7. PAT. Dziś toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw Ulitzowi. Przesłuchano szereg świadków powołanych przez obronę, a mających stwierdzić lojalność Ulitza wobec państwa polskiego. Swiadek Krull, naczelny redaktor „Kattowitzer Zeitung" zeznaje, że nieraz rozmawiał z Ulitzem na temat artykułów politycznych i stanowiska mniejszości niemieckiej na polskim Górnym Śląsku. Zaprzecza jednak, aby Ulitz miał inspirować kierunek polityczny „Kattowitzer Zeitung".

Swiadek Jankowski, b. poseł na sejm śląski daje w sposób ogólnikowy dobrą opinję o Ulitzu.

Swiadek Pant, naczelny redaktor „Oberschlesischer Kurier" twierdzi, że Ulitz zawsze stał na gruncie prawa.

Swiadek Machey, b. poseł na sejm przytacza okoliczności mające świadczyć o lojalności Ulitza. Zeznają jeszcze kierownicy poszczególnych grup Volksbundu w tym samym duchu.

Na sali zjawia się następnie profesor uniwersytetu w Łozannie Dr. Bischoff, wezwany przez obronę, a dopuszczony przez sąd, jako znawca pisma. Zna języka francuskiego prof. Tymienieckiego, poczem dano mu czas na przeprowadzenie ekspertyzy podpisu Ulitza. Z kolei odczytano akta sprawy Sanurmanna, pisma zawierające charakterystykę działalności Volksbundu oraz akty regencji opolskiej, dotyczące osiedlenia się na Śląsku opolskim Białuchy.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Katowice. 25. 7. W dalszym ciągu dzisiejszej rozprawy przesłuchano świadka kapitana Żychonia, który przedłożył korespondencję Volksbundu, mającą stwierdzić stosunek tej organizacji do „Katowitzer Zeitung".

Oskarżony Ulitz w dłuższem przemówieniu wyjaśnia, że wpływał na „Katowitzer Zeitung" w charakterze prywatnym, nie zaś jako prezes Volksbundu.

Na wniosek obrony odczytano następnie szereg artykułów Ulitza, stwierdzających jego lojalność wobec państwa polskiego.

Na rozprawie wieczornej składał zeznania rzeczoznawca pisma prof. Bischof, który ekspertyze przedłożył na piśmie. Stwierdza on że ze względu na brak oryginału inkryminowanego poświadczenia, nie może wypowiedzieć opinji ani za, ani przeciw autentyczności podpisu Ulitza. Bischof twierdzi, że jest możliwe, iż podpis jest autentyczny, lecz zarazem nie jest wykluczonem, że podpis Ulitza został sfałszowany.

Następnie składali zeznania na rozprawie tajnej eksperci wojskowi, poczem odroczono rozprawę do jutra.

—o—

Katastrofa samochodowa pod Jasłem

Dnia 24 bm. o godz. 15-tej zdarzyła się katastrofa automobilowa na drodze Krosno—Jasło w gm. Brzeszkach, Autodorożka Kr. Nr. 95841, prowadzona przez szofera Filipa Kawulę i wioząca jako pasażerów pewnego profesora oraz studenta prawa U. J. uległa zupełnemu rozbiciu. Pasażerowie są ciężko ranni i w stanie nieprzytomnym przewieziono ich do szpitala w Jeśle. Szofer wyszedł bez szwanku — Przyczyną katastrofy była szybka jazda.

Dyskusja ratyfikacyjna w senacie francuskim

Millerand i Jouvenel przeciwko ratyfikacji

Paryż, 25 7 (AW) Senat obraduje dzisiaj nad umowami co do długów amerykańskich i angielskich. Dyskusję cechuje powaga. Przemawiali b. Prezydent republiki francuskiej Millerand i senator Henry de Jouvenel. Obaj występują przeciwko ratyfikacji. Mimo to ratyfikacja układu Mellon-Beranger ma za sobą większość senatu, gdyż w obecnej sytuacji trudno przypuścić, aby nastąpiło przesilenie rządu.

—o—

Niemcy nie interwenjują

Berlin. 25. 7. PAT. Ogłoszono tu dziś komunikat półoficjalny, zaprzeczający pogłoskom, jakoby Niemcy otrzymać miały wezwania do interweniowania w konflikcie chińsko-sowieckim. Komunikat wyraża przypuszczenie, że między Sowietami i Chinami dojdzie do nawiązania bezpośrednich rokowań.

—o—

Sowiety przyjmują propozycję Anglii

Berlin. 25. 7. PAT. Biuro Wolffa donosi z Londynu, że nadeszła tam za pośrednictwem rządu norweskiego odpowiedź sowiecka na zaproszenia Anglji. W odpowiedzi tej rząd sowiecki wita propozycje Anglji, zawiadamiając równocześnie, że ambasador sowiecki w Paryżu Dowgalewski otrzymał polecenia udania się niezwłocznie do Londynu celem podjęcia rokowań.

—o—

Strzały w Sarajewie

Białogród. 25. 7. PAT. Według doniesień z Dubrownika, znany agitator komunistyczny Czelan zatrzymany na dworcu w Sarajewie wystrzałem z rewolweru zabił jednego żandarma i zranił drugiego, poczem uciekł. Ministerstwo spraw wewnętrznych wyznaczyło nagrodę w wysokości 20.000 dynarów za przytrzymanie Czelana.

Olbrzymi kongres reklamy w Berlinie

„Reklama — kluczem do dobrobytu świata". Pod tem hasłem nastąpiło w tych dniach otwarcie światowego kongresu reklamy w Berlinie. W kongresie bierze udział 5.000 uczestników, reprezentujących wybitne sfery polityczne, naukowe i gospodarcze wszystkich pięciu kontynentów. Ten olbrzymi udział uczestników kongresu z wszystkich krańców świata świadczy najwymowniej, iż na szerokim świecie zrozumiano należycie doniosłe znaczenie reklamy dla życia gospodarczego.

Światowe kongresy reklamy urządzane są rokrocznie przez istniejący w Nowym Jorku międzynarodowy związek reklamy, do którego przystąpiło dotąd 18 państw europejskich, w ich liczbie również Polska. Tegoroczny zjazd w Berlinie przekraczać będzie sposobem organizacji i ilością uczestników wszystkie dotychczasowe konferencje. W programie kongresu przewidziany jest również szereg wystaw i pokazów reklamy, urządzonych przez urząd turystyki miasta Berlina. Wystawa obejmować będzie przegląd wszystkich ostatnich zdobyczy na polu techniki reklamy.

W Ameryce, w tym klasycznym kraju reklamy, urządzono już przed kilku miesiącami na ścisłe amery kańską skalę zakrojoną propagandę na rzecz odwiedzenia kongresu berlińskiego.

Powstał w tym celu specjalny komitet propagandowy. Pisma amerykańskie, które najlepiej chyba doceniają wartość reklamy, przeznaczyły bezpłatnie inseraty wartości blisko miljona dolarów, zachęcające do wzięcia udziału w kongresie reklamy w Berlinie. Trudno, reklamę też musi się reklamować.

Nowy Jork. 25. 7. PAT. Mistrz amerykański w pływaniu na piersiach Spence przepłynął 200 yardów w czasie 2:30.8, osiągając tem samem nowy rekord świata.

Chiny proszą Japonję o pośrednictwo

Wiedeń. 25. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Tokio, zwrócił się tutejszy poseł chińśki do japońskiego ministra spraw zagranicznych z prośbą o pośrednictwo rządu japońskiego w konflikcie chińsko-sowieckim. Poseł sowiecki wręczył także ministrowi spraw zagranicznych oświadczenie chińskiego rządu narodowego, skierowane do mocarstw i do Ligi Narodów w których przedstawiona jest szczegółowo propaganda Sowietów w Mandżurji. Przy tej sposobności podkreśla rząd nankiński raz jeszcze, że jego stosunek pokojowy nie zmienił się nawet podczas obecnych wypadków. Poseł oświadczył dalej, że Chiny nie mają zamiaru zdania się na pośrednictwo mocarstwa trzeciego, lub też Ligi Narodów, lecz pragną załatwić ten konflikt w rokowaniach bezpośrednich, ponieważ jednak rokowania zostały przerwane proszą Chiny Japonję o objęcie pośrednictwa pomiędzy oboma państwami. Japoński minister spraw zagranicznych odpowiedział, że jego rząd jest gotów uczynić dla pokoju wszystko, co leży w jego mocy.

Przygotowania wojenne

Wiedeń. 25. 7. PAT. United Press donosi z Charbinu, że żołnierze sowieccy rozbili namioty pod miastem Mancczurija-Pogranicznaja. Według oświadczenia uchodźców wojennych, miało przybyć do Manczżurji 6 sowieckich pociągów pancernych. Chińscy żołnierze zmusili wieśniaków w okolicy miasta do wydania koni i wozów, jak również kulisów do budowy okopów wojennych.

Członkowie poselstwa chińskiego opuszczają Moskwę

Wiedeń. 25. 7. PAT. United Press donosi z Moskwy, że chiński pełnomocnik, jakoteż reszta członków chińskiej reprezentacji dyplomatycznej otrzymali wczoraj swe paszporty i jeszcze w dniu dzisiejszym opuszczą Moskwę.

Sowiety rozpoczynają bezpośrednie rokowania z Chinami

Wiedeń. 25. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Berlina oświadczył ambasador sowiecki w Berlinie Krestyński, że rząd sowiecki jest gotów rozpocząć bezpośrednie rokowania z rządem chińskim, odrzucając równocześnie wszelką akcję pośredniczącą ze strony sygnatarjuszy paktu Kellogga. Celem przeprowadzenia rokowań bezpośrednio wysłał rząd sowiecki do Charbina swego pełnomocnika w osobie Serebrjakowa.

Pribicevic podda się operacji

Wiedeń. 25. 7. PAT. Według doniesień dzienników z Białogrodu udzielił rząd pozwolenia Pribicevicowi na przyjazd do Białogrodu, gdzie podda się on operacji ślepej kiszki.

Armja mongolska zreorganizowana na wzór sowiecki

Berlin. 25. 7. PAT. „Telegraphen Union" donosi z Tokio, że w stolicy Mongolji Urgi, nastąpiło podpisanie umowy, przedłużającej na okres 3-letni pakt wojenny, między Rosją sowiecką a Mongolją. Armja mongolska zostanie zreorganizowana na wzór armji sowieckiej.

Burza nad Tyrolem

Wiedeń. 25. 7. PAT. Wczoraj wieczór szalała nad Tyrolem wielka burza, która wyrządziła olbrzymie szkody materjalne i przerwała wszystkie połączenia telefoniczne. Trzech turystów zostało zabitych piorunem.

ROZMAITOŚCI.

Kobieta podejmuje lot przez Atlantyk

Po udanym locie Williamsa i Yanseya z Nowego Jorku do Rzymu powstał obecnie w Rzymie plan wykonania lotu Rzym—Nowy Jork, o ile możności bez lądowania. Dla raidu tego skonstruowanego specjalny samolot. Będzie to największy hydroplan, jaki kiedykolwiek we Włoszech zbudowano.

Planowany lot będzie stanowił nielada sensację o tyl. że pilotem ma być kobieta, a mianowicie Włoszka, urodzona w Ameryce, pani Rozetta Valenty z Nowego Jorku. Aparat ma być wyposażony w silną stację nadawczą, którąby umożliwiła nawiązanie iskrowego kontaktu z Nowym Jorkiem bezpośrednio po starcie. Dalsza trasa z Nowego Jorku, biegnąć będzie do San Francisco, a następnie do New Orleans stąd zaś przez Peru i Argentynę do Brazylji. Z Brazylji samolot wystartuje do powrotnego lotu do Rzymu, czyli odbędzie lot tasamą trasą, którą w swoim czasie odbył lotnik de Pinedo, tylko w odwrotnym kierunku. Przypuszczalnie lot rozpoczęty będzie w ciągu najbliższych trzech miesięcy.

Leczenie skłonności zbrodniczych drogą operacji

Nie trzeba oczywiście dodawać, że rzecz dzieje się w Ameryce. Jak donoszą z Indjanopolis dokonano tam w tych dniach pono skutecznej operacji na jednym z więźniów celem usunięcia jego zbrodniczych instynktów. Próby w tym kierunku podejmowane były już w Ameryce oddawna. Usiłowano zwłaszcza poddać operacji skazanych na dożywotnie więzienie, ci bowiem nic nie mają do stracenia, a mogą tylko zyskać. Eksperymenty te jednak dotąd najczęściej się nie udawały. Operowany „pacjent" po wypuszczeniu na wolność często wracał do swego „zawodu", nierzadko nawet popełniał morderstwo, co wreszcie wywołało w prasie zaciekłą kampanję przeciwko tego rodzaju operacjom. W rezultacie władze ograniczyły bardzo znacznie ten sposób uszczęśliwiania ludzkości.

W ostatnim wypadku operacji, o którym wspomniano na wstępie, chodzi o 28-letniego urzędnika bankowego, który przed trzema laty skazany został za szereg fałszerstw czekowych na pięć lat więzienia. Okazało się, że osobnik ten był do chwili popełnienia przestępstwa człowiekiem nieskazitelnym. Podczas gry w piłkę nożną został on zraniony w głowę i odtąd cierpiał bardzo często na bóle głowy. Odtąd też datuje się jego skłonność do przestępstw. Ponieważ znawcy lekarze orzekli że przestępstwa dopuścił się oskarżony w chwili, gdy był przy pełni władz umysłowych, wydany został wyrok skazujący.

Z powodu silnych bólów głowy, więzień przebywał najczęściej w szpitalu więziennym. Tutaj spotkał się z pewnym lekarzem, fanatykiem systemu operacji na zbrodniarzach, który wreszcie wymógł na więźniu i władzach więziennych, że chorego więźnia poddano operacji. Operacja bardzo zresztą ciężka, gdyż dokonana na mózgu, miała się rzekomo udać nadzwyczajnie. Nie tylko bóle głowy ustąpiły ale też podobno i skłonność do fałszerstw, która była następstwem owej rany w głowie. Operator zwrócił się do jednego z adwokatów o podjęcie kroków celem rewizji procesu, wobec tego, że przestępca jest najzupełniej „unieszkodliwiony" i może wrócić do społeczeństwa, jako pożyteczny jego członek.

Jak donoszą pisma, operacja ta miała ten rezultat, że w szeregu amerykańskich zakładów karnych więźniowie masowo zgłaszają gotowość poddania się operacji. Mówi się nawet o zniesieniu więzień i przy musowem podawaniu operacji wszystkich przestępców.

W Ameryce wszystko możliwe...

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 25. 7 1929. Akcje niejednolite. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 164.75.

Akcje handlowe: Tohan 8.50.

Akcje przemysłowe: Zieleniewski 119.50, Siersza górnicza 168.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna 112—114.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem tendencji niejednolitej. Silniej poszukiwano Bank Polski po kursie nieco słabszym. Sierszę Górniczą notwano nieco mocniej. Tohan i Zieleniewski bez zasadniczych zmian. Ruch panował niewielki. Obroty stosunkowo małe. Z papierów procentowych w dalszym ciągu zwyżkowała 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjna przy większem zapotrzebowaniu.

Na pogiełdziu robiono 5-proc. Poż. Konwersyjną po kursie 47, nieco mocniej

* * *

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez większych zmian Zaofiarowanie towaru znaczniejsze przy małem zainteresowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87 i jedna czw. do 8.88 i jedna czw., czeki bankowo 8.90—8.90 i trzy czw. Warszawa dol. 8.87—8.88, czeki 8.89 i trzy czw. do 8.90 i jedna czw. Lwów dol. 8.87—8.88, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.87 i pół do 8.88 i pół, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.90 i trzy czw. Kurs notowania Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 25. 7 PAT. **Akcje:** Bank Polski 165, 164 i pół, 164 i trzy czw., Bank Związku Sp. Zarobk. 78 i pół, Siła i Światło 125 i pół, Firlej 51, Lilpop 32 i trzy czw., Modrzejów 24 i trzy czw., Ostrowiec 82, 81 i pół, Starachowice 27 i jedna czw. 28. **Pożyczki:** 4-proc. prem. poż. inwest. 112 i pół, 114, 113 i pół, 5-proc. poż. dolarowa 65 i pół, 67 i pół, 5-proc. poż. konwer. 47, 5-proc. poż. kolejowa 44 i pół, 6-proc. poż. dolarowa 83, 10-proc. poż. kolejowa 102.50, 8-proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Dewizy: Belgja 123.98, 124.29, 123.67, Paryż 34.95 35.04, 34.86, Praga 26.38 i trzy czw., 26.45 i pół, 26.32, Szwajcarja 171.57, 172, 171.14, Sztokholm 239.05, 238.60, 238.45, Wiedeń 125.61, 125.92, 125.30, Marka niem. w obr. nieof. 212.58.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 25. 7 PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.915—169.415, Bruksela 98.52—98.82, Budapeszt 123.59—123.89, Bukareszt 4.197—4.217, Londyn 34.39—34.49, Nowy Jork 708.55—711.05, Paryż 27.77—27.87, Praga 20.96 i siedem ósmych do 21.04 i siedem ósmych, Warszawa 79.435—79.715, Zurych 136.30—136.80. Amerykańskie 705.60—709.60, Niemieckie 168.66—169.26, Francuskie 27.84—28, Włoskie 36.16—37.32, Polskie 79.375—79.775, Szwajcarskie 136.35—137.15, Czeskie 20.935—21.055, Węgierskie 123.45—123.85

* * *

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.916, Tureckie 23 i jedna czw., Kompas 15.4, Czerniowiecka 49, Północna 1113 i pół, Południowa 8.50, Siersza 13.20, Fanto 4.6, Karpaty 79.

Giełda zurychska

Zurych, 25. 27. PAT Paryż 20.37 i jedna czw., Londyn 25.22 i pół, Nowy Jork 5.19 72 i pół, Belgja 72.25, Włochy 27.18 i pół, Hiszpanja 75.80, Holandja 208.52 i pół, Berlin 123.91, Wiedeń 73.22 i pół, Sztokholm 137.30, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.52 i pół. Sofja 3.75 i pół, Praga 15.38 i pół, Warszawa 58.30. Budapeszt 90.63 i pół, Białogród 9.12 i trzy czw., Ateny 6.72 i jedna czw. Konstantynopol 2.49 i pół, Bukareszt 3.08 i pół. Helsingfors 13.07 i pół. Buenos Aires 218.37 i pół

— **UROCZYSTOŚĆ HERZLOWSKA W ZAWOJI** urządzona zostaje staraniem Obozu ŻKS Makkabi dnia 28 bm w willi pensjonatu p. Fischera. Program uroczystej Akademji wypełnią produkcje wokalne i muzyczne w wykonaniu: nadkantora p. L. H Bornsteina z Krakowa, skrzypka p. Seligsona i uczestników Obozu. Kierownictwo Obozu przeznacza 50 proc. czystego dochodu na Żyd. Fundusz Narodowy.

Wolne posady

BUCHALTER - korespondent samodzielny, z gruntowną znajomością branży drzewnej, — natychmiast poszukiwany. Oferty z życiorysem i odpisami świadectw, oraz referencje prosimy nadsyłać do Biura ogłoszeń Hlawskiego, Sosnowiec, dla A. B. 1829x

POSZUKUJĘ zdolnego zastępcy z branży dodatków krawieckich, obeznanego ze stosunkami na Górnym Śląsku, za prowincją. Oferty z odpisami świadectw do Adm. „N. Dziennika“ pod „Sumienny“. 1169g

GOSPODYNI przystojna, w wieku 25—40 lat, umiejąca dobrze gotować i piec, poszukiwana zaraz do starszego małżeństwa. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Dobra posada“. 1906x

Posad poszukują

SAMODZIELNY buchalter i korespondent z kilkuletnią praktyką, obejmie posadę. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Samodzielny“. 1170g

BIEGŁA szwaczka poszukuje pracy, ewentualnie na prowincji po domach. — Zgłoszenia pod „Sumienna pracownica“ do Adm. „N. Dziennika“. 1174g

ROBOTNIK poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: Landau, Meiselsa 24, II. piętro. 1178bp

Lokale

MIESZKANIE dla panienki u samotnej wdowy od zaraz do wynajęcia. — Taubman, Bocheńska 8.

ZDROJOWISKA

MALEJOWA-JORDANÓW! Pragniesz dobrze wyglądać i mile spędzić czas letni — przyjedź do pensjonatu „Kłaphoiza“. Pokoje słoneczne, radio, patefon. Kuchnia pierwszorzędna. 1088bp

Nauka i wychowanie

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 1723a

Różne

TELEFON do oddania. Zgłoszenia pod „Telefon“ do Adm. „N. Dziennika“. 1179g

UCZENICA poszukuje na rok szkolny mieszkania z rytualnem utrzymaniem w Krakowie za oddaniem pokoju z utrzymaniem w Krynicy. Zgłoszenia: „Węgier“, Krynica. 1155g

GŁUCHOTA ULECZALNA! Fenomenalny wynalazek Eufonja, zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszu. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie: Eufonja, Liszki, koło Krakowa. 2697sse

TROCHĘ HUMORU

PROPOZYCJA NA UPALNE DNI



Mężczyźni mogliby właściwie przywdziać taki sam strój, jaki noszą kobiety. Co sądzicie o tem?

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana